IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH (NR 248)**
- **KOMISJI SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO I POLITYKI REGIONALNEJ (NR 114)**

z dnia 1 grudnia 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 248)

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 114)

1 grudnia 2021 r.

Komisje: Finansów Publicznych oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradujące pod przewodnictwem posła **Tomasza Ławniczaka (PiS)**, przewodniczącego Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, zrealizowały następujący porządek obrad:

– przedstawienie przez prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego oraz prezesa Zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego informacji dotyczącej realizacji Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Patkowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Izabela Antos** podsekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikami, **Beata Daszyńska-Muzyczka** prezes zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Basicki**, **Monika Biała**, **Sławomir Jakubczak**, **Agnieszka Jasińska**, **Anna Woźniak** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Szanowni państwo, otwieramy wspólne posiedzenie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

Stwierdzam kworum.

Witam serdecznie przewodniczącego Komisji Finansów Publicznych, posła Wiesława Janczyka. Witam wszystkich pozostałych państwa członków obydwu Wysokich Komisji. Witam również naszych gości. Dowiedziałem się, że pan minister Paweł Szefernaker z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji jest w drodze. Witam serdecznie podsekretarza stanu i jednocześnie głównego rzecznika finansów publicznych w Ministerstwie Finansów, pana ministra Piotra Patkowskiego. Witam również prezes zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego, panią Beatę Daszyńską-Muzyczkę wraz z osobami towarzyszącymi. Za moment dotrą do nas przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. W ten sposób będzie przebiegało dzisiejsze posiedzenie.

Szanowni państwo, porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje przedstawienie przez prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego oraz prezesa zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego informacji dotyczącej realizacji Rządowego Funduszu Polski Ład, programu inwestycji strategicznych.

Przystępujemy więc do realizacji porządku dziennego. Proponuję, aby technika procedowania była następująca: najpierw wystąpienie przedstawicieli posłów, którzy zgłosili wniosek o zwołanie tego posiedzenia zgodnie z regulaminem Sejmu. Otrzymałem informację, że najpierw będzie to pan poseł Marek Sowa, a potem mój szanowny zastępca, poseł Jacek Protas. Następnie będą wypowiedzi przedstawiciela rządu oraz przedstawi-

ciela Banku Gospodarstwa Krajowego i wreszcie dyskusja. Szanowni państwo, czy ktoś zgłasza uwagę do sposobu procedowania dzisiejszego porządku? Nie widzę, nie słyszę.

Stwierdzam więc, że przyjęliśmy sposób prowadzenia przebiegu dzisiejszych obrad.

Szanowni państwo, oddaję głos przedstawicielom wnioskodawców. Jako pierwszy głos zabierze poseł Marek Sowa. Panie pośle, zapraszam.

Poseł Marek Sowa (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Dziękuję za udzielenie głosu. Przyznam szczerze, że mam pewien problem, bo nie ukrywam, że wydaje mi się, że minister Szefernaker, który odpowiadał za ten program, był przewodniczącym komisji konkursowej, powinien chyba jednak to nasze wprowadzenie usłyszeć, żeby móc się niego po prostu precyzyjnie odnieść. Nie chciałbym, żeby jego wypowiedź nie była związana z naszym wnioskiem.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Czy jest to wniosek, żeby jeszcze trochę poczekać, panie pośle?

Poseł Marek Sowa (KO):

Nie chcę stawiać ministra w niekomfortowej sytuacji, ale sam pan przewodniczący przyzna…

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dobrze, w takim razie kilka minut przerwy do momentu…

Poseł Marek Sowa (KO):

Jeśli jedzie i będzie za parę minut, to będzie lepiej.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

…aż nie dotrze pan minister Szefernaker. Natomiast również w międzyczasie witam panią minister w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, panią minister Izabelę Antos. Bardzo serdecznie witam i przepraszam, że pominąłem. Szanowni państwo, kilka minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dobrze. Szanowni państwo i panowie posłowie wnioskodawcy, zwracam się… otrzymałem teraz informację od pani minister Antos, że pan minister Paweł Szefernaker w trybie nagłym został jeszcze wezwany w sprawach bezpieczeństwa. Pani minister Antos ma pełnomocnictwo, jeśli chodzi o reprezentowanie pana ministra Szefernakera, więc rozpoczniemy procedowanie. Pan poseł Marek Sowa. Panie pośle, zapraszam, oddaję głos.

Poseł Marek Sowa (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, jak wiadomo, kilka tygodni temu został rozstrzygnięty pierwszy konkurs w ramach Programu Inwestycji Strategicznych na wsparcie jednostek samorządu terytorialnego, na wsparcie inwestycyjne. Tak mi się wydaje, że jest dla nas rzeczą oczywistą, że Komisja Finansów Publicznych i Komisja Samorządu Terytorialnego z taką informacją o programie wsparcia, o uruchomieniu programu wsparcia inwestycji strategicznych powinna być zapoznana, jeszcze zanim taki program został uruchomiony. Mówimy tutaj jednak o dosyć dużej wartości tego programu – 23 800 000 tys. zł. Tego nie było. Dlatego w imieniu posłów i posłanek wnioskodawców złożyliśmy stosowny wniosek o zwołanie Komisji w trybie art. 152.

Pozwólcie państwo, że kilka słów uzasadnienia na samym początku co do samej podstawy prawnej. Podstawą prawną dla uruchomienia tego programu jest ustawa o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem i zwalczaniem COVID-19 i innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych. Ustawa z 31 marca 2020 r. Jeśli ktokolwiek z państwa zechce się zapoznać z tą ustawą, która jest bardzo obszerna i z uzasadnieniem, to gwarantuje państwu, że w tamtej ustawie z marca ubiegłego roku nie znajdziecie słowa i nie będziecie mogli przypuszczać, że tego typu programy, które zostały uruchomione, były wówczas przewidywane, dofinansowywane w ramach powoływanego właśnie w tej ustawy funduszu przeciwdziałania COVID-19

– funduszu, z którego zgodnie z ustawą miały być finansowane wszystkie te zdarzenia związane z sytuacją kryzysową związaną z pandemią. Niestety tak nie jest. Widać wyraźnie, że ten fundusz covidowy może być wykorzystywany do wszystkiego. Mówię o tym z pewnym żalem, bo wydaje mi się, że jak rząd przygotowuje jakiś program wsparcia dla samorządu, to on powinien być przygotowany i przyjęty ustawą sejmową, na przykład tak jak jest program modernizacji Policji czy Straży Pożarnej. Jeżeli uruchamia się dziesiątki miliardów złotych, to one powinny mieć podstawy prawne, które nie budzą absolutnie żadnej wątpliwości. Tutaj tak nie jest, bo jak państwo zobaczycie, te środki funduszu tak naprawdę są w głównej mierze finansowane głównie z emisji obligacji, a więc są finansowane ze środków z długu, którego w pewnych momentach będzie konieczność po prostu spłacania. Ten fundusz tak naprawdę nie ma stabilnych źródeł finansowania. Na pewno też jest… chociaż będziemy o to pytać w przypadku tego uruchomionego funduszu celowego. To jest pierwszy element, który budzi naszą wątpliwość.

To, co jest drugim elementem, to oczywiście, jak państwo patrzycie, już w uchwale Rady Ministrów z 1 lipca 2021 r., która opisuje te wszystkie elementy i mówi o ustanowieniu Rządowego Funduszu Polski Ład Programu Inwestycji Strategicznych. Mamy opisane, jak gdyby założenia tego konkursu, możliwości ubiegania się o dofinansowanie. Przyznam również pozytywnie, że zostały wyciągnięte wnioski z rządowego programu wsparcia inwestycji lokalnych, który nie miał absolutnie żadnych kryteriów, nie miał – był czystym piractwem, nie miał żadnych mechanizmów, procedur. Nie miał tak naprawdę niczego. Był stricte funduszem, który był przedstawiany również na naszej Komisji. Wiecie państwo doskonale, jak ogromne emocje wywoływał, w szczególności ten drugi i trzeci nabór, w wyniku którego tak naprawdę przynależność partyjna w dużej mierze decydowała o tym, czy ktoś otrzymał te środki finansowe czy nie. Tutaj w tej uchwale Rady Ministrów, tak się przynajmniej nam wydaje, wyciągnięto pewne wnioski i dosyć precyzyjnie opisano wszystkie elementy, ale ta uchwała właśnie pokazuje to, że tak naprawdę to nie ma nic wspólnego z COVID-em. To ma wyłącznie coś wspólnego z zupełnie nową inicjatywą, z Polskim Ładem i stąd to zdziwienie, dlaczego takie, a nie inne źródło finansowania tego programu. Mamy szereg pytań do tego instrumentu wsparcia, bo to jest coś, co nam towarzyszy – powiem szczerze – w szczególności w tej kadencji. Wyprowadza się środki z budżetu państwa i finansuje szereg zadań tak naprawdę ze środków pozabudżetowych. Jak państwo wiecie, zwłaszcza członkowie Komisji Finansów Publicznych, potrzeby pożyczkowe państwa w ostatnich latach drastycznie wzrosły. Do roku 2019 potrzeby pożyczkowe państwa były szacowane gdzieś na poziomie do 100 mld zł czy około 100 mld zł, a w roku 2020 to już było ponad 200 mld. Podobnie w roku ubiegłym, a na rok 2022 przewiduje się, że te potrzeby pożyczkowe budżetu państwa będą na poziomie 227 mld zł. Wskaźnik zadłużenia, ten liczony według unijnej procedury, tak naprawdę dzisiaj sięga 57% i rozjeżdża się z tą metodologią polską w sposób niesamowity. Wcześniej to było kilka punktów procentowych. Dzisiaj to jest bodajże 14 punktów procentowych. To również pokazuje, jak bardzo rząd PiS wyprowadza wszelkie środki poza budżet państwa. Ale to co nas trochę irytuje, przyznam szczerze – ani my, ani samorządowcy tak naprawdę nie wiedzą, jaka pula środków na ten program została przeznaczona. Wiemy, ile rozdysponowano tylko w pierwszej transzy. Są różne szacunki, jaki to może być program. Chciałbym, aby dzisiaj w tej informacji pana ministra czy zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego padły bardzo precyzyjne informacje, jaki jest budżet całego program. Kiedy będą ogłoszone kolejne transze? Powinien być upubliczniony harmonogram. To leży przecież w interesie, ale… transparentność z tym związana, ale również dla samorządowców, żeby mieli wiedzę, jak przygotować się, z odpowiednim wyprzedzeniem. To nie może być tak, że to jest po prostu z dnia na dzień. Do kiedy jest możliwe wykorzystanie środków finansowych w ramach tego programu? Jak państwo przeczytacie ten program, to jest tylko powiedziane, że inwestycje mogą trwać 12 miesięcy albo dłużej niż 12 miesięcy. Nie ma w ogóle żadnego końcowego terminu pokazanego. Z czego jest finansowany program? Interesuje nas to, czy już została zrobiona emisja obligacji. Jeśli nie, to będzie. Kiedy będzie przypadał wykup? Jakie jest oprocentowanie? Kiedy to znajdzie również swoje odzwierciedlenie w budżecie państwa? Państwo przecież doskonale wiecie, że te środki, które już trafiają do samorządów, są środkami

dotacyjnymi i nie będzie żadnego zwrotu, więc to jest zasadnicze pytanie, kiedy przyjdzie uwidocznić w skutkach w budżecie państwa, kiedy trzeba będzie przewidzieć środki na spłatę czy na wykup tych obligacji. To jest oczywiście również pytanie, o ile droższe są obligacje emitowane przez Bank Gospodarstwa Krajowego od obligacji Skarbu Państwa? Już wcześniej mieliśmy to na Komisji i wiemy, że ta różnica jest po prostu duża. Przy wzroście oprocentowania na pewno te skutki dla budżetu będą po prostu bardzo duże. To również musi zostać bardzo prawidłowo i precyzyjnie opisane.

Powstaje szereg innych pytań, bo wydaje się, że brakuje tutaj w przypadku rządu PiS jakiejś spójnej polityki w tym zakresie. Mamy szereg programów, funduszy celowych, w ramach których środki finansowe tak naprawdę są przeznaczane na te same zadania. Ale te programy różnią się warunkami, o które można się ubiegać. Ten program, ta pierwsza transza, miał 4 priorytety. Można było uzyskać dofinansowanie od 80% do 85%, natomiast w tym najwyższym priorytecie na przykład było dofinansowanie na drogi – 95%, a państwo wcześniej mówiliście, że uruchamiacie fundusz dróg samorządowych, specjalny, który ma dofinansowanie 50% lub 80% z budżetu i że ten program starcza praktycznie na wszystkie potrzeby. Jak popatrzymy na rozstrzygnięcia pierwszego konkursu, to zdecydowanie najwięcej projektów to były projekty drogowe. Za to na przykład nie ma w ogóle możliwości ubiegania się o inwestycje w służbie zdrowia. Czy z tego wniosek jest taki, że… Proszę?

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Szanowni państwo, proszę naprawdę nie przeszkadzać. Głos ma wnioskodawca.

Poseł Marek Sowa (KO):

Nie ma w ogóle w tym programie…

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Proszę zgłaszać się do głosu.

Poseł Marek Sowa (KO):

…możliwości ubiegania o środki na inwestycje modernizacje i inwestycje w zakresie ochrony zdrowia. Czy naprawdę uważacie państwo, że szpitale nie mają żadnych potrzeb inwestycyjnych? Wystarczy sobie przeczytać, bo ja oczywiście widzę te reakcje polityków PiS, tę nerwową reakcję, że państwu może się wydawać, że tak nie jest, ale w tych czterech priorytetach, precyzyjnie opisanych w regulaminie i w uchwale Rady Ministrów. po prostu tak jest, że na zdrowie nie ma ani złotówki i nie można było złożyć żadnego projektu na szpital, więc żaden szpital nie dostał z tego funduszu dofinansowania. To jest po prostu stwierdzenie faktu. To, czy państwo się z tym zgadzacie czy nie, absolutnie nie ma tutaj żadnego…

Kolejna rzecz, która jest bardzo ciekawa. Również zadaję pytanie, czy jest raport z rozdziału środków – jak poszczególne cztery priorytety były finansowane w tej pierwszej transzy? Ja tylko tym z państwa, którzy może nie macie pełnej wiadomości, powiem, że priorytet pierwszy, na który można było uzyskać dofinansowanie rzędu 95%, obejmował budowę lub modernizację infrastruktury drogowej, budowę lub modernizację infrastruktury wodno-kanalizacyjnej, budowę lub modernizację źródeł ciepła sieciowego zeroemisyjnego, budowę lub modernizację indywidualnych źródeł ciepła zeroemisyjnego, budowę lub modernizację infrastruktury gospodarki odpadami, odnawialne źródła energii.

Priorytet drugi, 90% dotacji – tabor z napędem zeroemisyjnym, budowa lub modernizacja źródeł ciepła sieciowego niskoemisyjnego, budowa lub modernizacja sieci ciepłowniczych, budowa lub modernizacja infrastruktury elektroenergetycznej, w tym oświetleniowej, cyfryzacja usług publicznych i komunalnych, poprawa efektywności energetycznej budynków publicznych, innowacyjne rozwiązania w elektroenergetyce, rewitalizacja obszarów miejskich, budowa lub modernizacji infrastruktury kulturalnej i turystycznej, budowa lub modernizacja infrastruktury sportowej.

Priorytet trzeci, 85% dofinansowania – budowa lub modernizacja infrastruktury technicznej i drogowej, budowa lub modernizacja infrastruktury tramwajowej, budowa lub modernizacja infrastruktury kolejowej, budowa lub modernizacja infrastruktury

transportu wodnego, tabor transportu kolejowego, tabor transportu tramwajowego, tabor z napędem niskoemisyjnym, budowa lub modernizacja kanalizacji deszczowej, gospodarka wodna, w tym melioracja, retencja i osuszanie, budowa lub modernizacja indywidualnych źródeł ciepła niskoemisyjnego, budowa i modernizacja infrastruktury społecznej, budowa lub modernizacja infrastruktury edukacyjnej.

Priorytet czwarty, 80% dofinansowania – tabor zbiorowego transportu drogowego, tabor zbiorowego transportu wodnego, budowa lub modernizacja infrastruktury telekomunikacyjnej, budowa i organizacja inkubatorów przedsiębiorczości, budowa i organizacja parków naukowo-technologicznych i inne mające na celu przeciwdziałanie COVID-owi. Jak sami państwo widzicie, ten katalog wcale nie jest taki szeroki, a jak przeanalizujecie sobie projekty, które uzyskały dofinansowanie w poszczególnych województwach, to tak naprawdę zdecydowana większość tych punktów, które są wykazane, nie miały żadnego dofinansowania. Mam na myśli tutaj zakup na przykład autobusów, tramwajów, chociaż są takie projekty realizowane. One po prostu nie uzyskały wsparcia, być może nie znalazły się w tym limicie trzech projektów. To wszystko warto sobie zweryfikować, bo to pokazuje, jak bardzo nawet te założenia odbiegają od finalnych rozstrzygnięć.

Kolejne pytania, które budzą moje osobiste wątpliwości i chciałbym, aby państwo je również rozważyli, czy przewidywaliście, że jakaś minimalna wartość dofinansowania powinna trafić na realizację poszczególnych priorytetów? Czy była taka wartość? Z reguły tak jest. Jak się ogłasza konkurs i chce się sfinansować szereg rzeczy, to pokazuje się te środki finansowe, ile na poszczególne priorytety zostało przeznaczone. Kolejna rzecz, która budzi moje osobiste wątpliwości. Jak państwo widzieliście, poza drogami i siecią wodno-kanalizacyjną nie ma w ogóle możliwości finansowania projektów na przykład na realizację rewitalizacji przestrzeni w wioskach, w gminach wiejskich, a jest w gminach miejskich tylko i wyłącznie. Czy nie widzicie tutaj żadnej sprzeczności? Kolejny element, o który pytam. Zakwestionowaliście takim funduszem faktycznie funkcjonowanie samorządu województw, które w swojej ustawie o samorządzie województwa z 5 czerwca 1998 r… kluczowe zadanie, które im się powierza, to jest prowadzenie polityki rozwoju.

Wszystkie rzeczy, które realizujecie, przenosicie i centralizujecie te zadania. Samorządy województw zostają pozbawione w przeciągu tych ostatnich 6 lat szeregu instrumentów, w które były wyposażone i którymi mogły realnie oddziaływać na realizację polityki rozwojowej w poszczególnych województwach. Myślę tutaj oczywiście o funduszach ochrony środowiska, o środkach doradztwa rolniczego, o funduszu kultury fizycznej w tej części dedykowanej dla samorządów regionalnych. Dzisiaj wiemy – zresztą było to wczoraj na Komisji Rolnictwa – że zabieracie państwo z poziomu województw drugi filar – wsparcie Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. To będzie już scentralizowane. To będzie już w dyspozycji ministra i Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Nie będzie już w ogóle na poziomie województwa ten mechanizm w gestii samorządu regionalnego. Dzisiaj po raz kolejny zmniejszyliście o 10% programy regionalne. Mówię oczywiście o zmniejszeniu statystycznym. Jak samorząd, któremu zostawiacie dalej tę wiodącą rolę w realizacji polityki regionalnej, ma odpowiadać za politykę regionalną, skoro wszelkie instrumenty wsparcia będą na poziomie centralnym? To po prostu kłóci się ze sobą. To stwierdzenie tylko i wyłącznie faktów, nie, że kwestia… Jak państwo zapoznacie się i nie będziecie ulegali tej narracji zgodnej pewnie z przekazem partyjnym, to nie będziecie mówili, że to jest kłamstwo. To jest po prostu prawda. Ja o te kwestie pytam. Chciałbym, aby to zostało bardzo precyzyjnie dzisiaj przekazane.

Jeszcze jest jeden element na samo zakończenie. Państwo wiecie, władze samorządowe są powoływane w wyborach powszechnych. To nie tylko organy wykonawcze – wójt, burmistrz, prezydent, ale to są również organy stanowiące i kontrolne w postaci radnych rad gmin, powiatów czy województw. Takie konkursy pozbawiają rady wpływu na politykę inwestycyjną na poziomie gmin. Dzisiaj o tym, które zadanie będzie realizowane, decyduje tak naprawdę premier albo jego ministrowie na wniosek wójta, burmistrza, prezydenta czy zarządu powiatu. Tak po prostu jest. To, co przypada ich roli, to tylko i wyłącznie na późniejszym etapie wprowadzenie tych zadań do planów inwestycyjnych i przeznaczenie środków na wkład własny.

To tyle pytań tytułem wprowadzenia. Na pewno zdaję sobie sprawę, że w trakcie dyskusji będziemy mieli szereg pytań. Chciałbym również, aby tę moją wypowiedź uzupełnił jeszcze pan przewodniczący Jacek Protas. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Oddaję głos panu wiceprzewodniczącemu Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej Jackowi Protasowi. Proszę bardzo.

Poseł Jacek Protas (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Co do zasady, szanowni państwo, koncepcja zmniejszania dochodów jednostek samorządu terytorialnego w zamian za dotacje na konkretne zadanie inwestycyjne jest ewidentnie formułą centralizacji państwa i jest sprzeczna z zasadami samorządności, z zasadą pomocniczości, które są zapisane zarówno w Konstytucji Rzeczpospolitej, jak i w Europejskiej Karcie Samorządu Terytorialnego. Takie działanie… To przecież nie jest pierwsza odsłona tego działania, bo przecież dużo dyskutowaliśmy o tak zwanym rządowym Funduszu Inwestycji Lokalnych. To jest ewidentne uzależnianie samorządów od władz centralnych i od widzimisię polityków. To jest również dystrybucja kolejnej transzy ogromnych środków, prawie 24 mld zł bez publicznej kontroli. Nie widzę uzasadnienia, dlaczego urzędnicy z Warszawy mają lepiej wiedzieć, jakie mają potrzeby społeczności lokalne? Dlaczego sprawiamy, że samorządy stają się petentami rządu? Dochodzi również do takich trochę kuriozalnych sytuacji w praktyce, bowiem zwróćcie państwo uwagę na to, że te wnioski o dotacje, a każdy samorząd mógł złożyć trzy wnioski, składają organy wykonawcze, odpowiednio w województwie i w powiecie zarządy, a w miastach i gminach wójt i burmistrz. Większość z nich składała po trzy wnioski i potem to rząd rozstrzygał czy premier rozstrzygał, który z tych wniosków dostanie dofinansowanie. Tak naprawdę więc rada gminy, miasta, powiatu czy sejmik województwa stawał przed faktem dokonanym. To jest absolutnie odwrócenie kolejności, która musi zgodnie z ustawami regulującymi działalność samorządu terytorialnego… z ustawą o finansach publicznych również, że bez zabezpieczenia środków nie można podejmować konkretnych działań.

To, co do zasady, natomiast druga kwestia, którą chciałbym również dzisiaj podnieść, to jest kwestia stanu finansów publicznych. Otóż obserwujemy bardzo złą tendencję obniżania dochodów własnych samorządu terytorialnego. Wiele ustaw na to wpływało. Ja przypomnę tylko te dwie, które najmocniej chyba działały negatywnie na budżety samorządów, a mianowicie dwie ustawy z 2019 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych – i ta z 4 lipca i ta z 30 sierpnia. Te dwie regulacje sprawiały – i to według źródeł rządowych – spowodowały utratę dochodów rocznie na poziomie 6 mld zł dla samorządów. Chcę powiedzieć że to nie jedyne ubytki. Z drugiej zaś strony wydatki samorządów na utrzymanie jednostek budżetowych, a głównie na utrzymanie oświaty pikują, można by powiedzieć. Ma to związek oczywiście ze wzrostem kosztów zarówno tych dotyczących utrzymania bieżącego, związanych ze wzrostem inflacji, ze wzrostem cen energii, ale również kosztów płacowych, co ma związek również z podwyżkami płac dla nauczycieli, które nie do końca mają odzwierciedlenie we wzroście subwencji oświatowej. W przyszłym roku budżetowym, chcę powiedzieć – nie chcę się tutaj dzisiaj rozwijać – ewidentnie będzie ta tendencja utrzyma. Już dzisiaj widzimy to w projekcie budżetu państwa. Samorządy mają olbrzymie problemy ze złożeniem budżetów, mimo że realnie dostają środki na inwestycje, bowiem mają problem z zagwarantowaniem środków na wydatki bieżące, a tych… są wydatki majątkowe, bieżące – z jednej kupki na drugą nie przerzuci się środków. Z jednej strony mamy wzrost kosztów bieżących, a z drugiej strony obniżenie dochodów własnych, co powoduje rzeczywiste problemy przy składaniu budżetów jednostek samorządu terytorialnego na przyszły rok. Wspomnę tutaj również o kwestii, która pozornie nie powinna mieć aż tak wielkiego wpływu, a mianowicie przesunięcie wydatków, przesunięcie obsługi „500 plus" do ZUS, ale jednak te środki, które były zapisane w budżecie, środki na „500 plus" zapisane w budżetach samorządów, również powodowały różnice we wskaźnikach, którymi tutaj Ministerstwo Finansów posługuje się i regionalna izba obrachunkowa przy zatwierdzaniu budżetów samorządów.

I w końcu trzecia kwestia, szanowni państwo, to sam system finansowania czy decyzje o podziale środków. Ja już wielokrotnie na ten temat mówiłem jako osoba, która również przez lata jako marszałek współdecydowała o podziale środków europejskich czy o rozstrzyganiu konkursów, gdzie te procedury były naprawdę bardzo rygorystyczne i rozwinięte. Być może za bardzo rozwinięte, ale tutaj z kolei mamy do czynienia z olbrzymimi środkami, a system oceny i podziału tych środków jest, powiedziałbym – przepraszam, proszę mnie źle nie zrozumieć – w tym przypadku prymitywny dlatego, że kryteria naboru są bardzo ogólne, natomiast procedura przyznania środków na poszczególne projekty absolutnie jest niewyrazista. Wraz z koleżanką i kolegą kontrolowaliśmy rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych. Uzyskaliśmy potwierdzenie, że tak było. Rzeczywiście przy tym programie jest trochę więcej staranności, ale mimo wszystko jednak ta procedura jest bardzo, ale to bardzo uproszczona, co sprzyja niestety uznaniowości przyznawania środków.

Co do tej uznaniowości, szanowni państwo, spojrzałem jeszcze przed wejściem tutaj na raport Fundacji Batorego. Zresztą nie tylko ta fundacja, ale szereg innych instytucji badała RFIL jak również ten omawiany przez nas fundusz. I co się okazuje, że niestety widać ewidentną tendencję do finansowania samorządów, które są – powiedziałam delikatnie – poprawne politycznie – o, tak – i to w tym raporcie widać ewidentnie. Po drugie, widać również jak na dłoni, które województwa rząd lubi, a które mniej lubi. Proszę… Wie pani, akurat reprezentuję województwo warmińsko-mazurskie i nie powiedziałbym, że to jest Polska „A”, jeżeli już taką nomenklaturę przyjęlibyśmy. Ale proszę wysłuchać mnie do końca. Liczba środków per capita, tak? Na mieszkańca? Podlaskie 75,3 zł, świętokrzyskie – 71,4 zł, warmińsko-mazurskie – 23,4 zł. Jeżeli już chcemy mówić o poziomie zamożności, o poziomie PKB, są to absolutnie zbliżone regiony.

Jeszcze na koniec zapytam czy też powtórzę pytanie, bo mnie to bardzo interesuje, dotyczące źródła finansowania. Mam nadzieję, że dzisiaj więcej o tym usłyszymy – kiedy te obligacje, jakie obligacje, jakie gwarancje i tak dalej, i tak dalej. Na jakie kwoty? To po pierwsze. Po drugie, proste pytanie, promesa i co dalej? W jaki sposób samorządy będą mogły liczyć na… Jaki będzie sposób finansowania, bo dla samorządów przykładowo gminnych, które mają budżet na poziomie 30 mln zł, a dotacje w wysokości 20 mln zł, często również, prefinansowanie inwestycji będzie niezmiernie trudne, a wręcz czasem niemożliwe. Pytam więc, w jaki sposób Bank Gospodarstwa Krajowego będzie chciał do tej sprawy podejść. Po drugie, czy będziecie państwo czy jesteście państwo w stanie reagować na takie sytuacje, kiedy to od momentu złożenia wniosku do momentu rozstrzygnięcia rzeczywistego przetargu ten koszt inwestycji drastycznie wzrośnie? Czy jest, czy przewidujecie jakieś mechanizm pomocy tym samorządom, dla których ta luka finansowa będzie niemożliwa do zasypania? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję. Teraz przechodzimy do odpowiedzi i wypowiedzi przedstawicieli rządu. Nie wiem, kto z państwa pierwszy zechce zabrać głos? Pan minister Piotr Patkowski. Panie ministrze, zapraszam.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Patkowski:

Dziękuję. Myślę, że podzielimy się odpowiedziami…

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Ściągamy maseczkę, gdy mówimy, żeby był wyraźny zapis.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Patkowski:

Myślę, że podzielimy się odpowiedziami kompetencyjnie, więc ja się skupię na kwestiach finansowych, chociaż pewnie nie tylko. Zacznę od wersji zasadniczej. Ja wiem, że pewna prawda czy powiedzenie mówi, że kłamstwo powtarzane tysiąc razy staje się prawdą, ale to nie jest prawda. Prawda zawsze pozostaje prawdą. Ta narracja opozycji, która mówi, że fundusz Polski Ład czy RFIL jest zastąpieniem dochodów własnych samorządów, jest absolutnie nieprawdziwa, bo fundusz Polski Ład nie jest zastąpieniem dochodów własnych jednostek samorządu terytorialnego i nie jest zastąpieniem wydatków bieżących jednostek samorządu terytorialnego. Jest dodatkową – można go nazwać – ofertą

rządu, która ma wspierać wszystkie, chociaż nie ma co ukrywać, skierowana jest głównie do tych samorządów, które ten potencjał inwestycyjny mają najmniejszy dlatego, żeby mogły realizować inwestycje. Natomiast proszę nie mówić, że Fundusz Polski Ład jest zamiast dochodów własnych JST. Jest obok dochodów własnych JST.

Warto przytoczyć tutaj kilka kolejnych rzeczy. Po pierwsze, te ubytki w dochodach własnych JST, o których tutaj pan przewodniczący mówił, i troszkę odszedł od tego, z czego wynikają te ubytki – to nie są, proszę państwa, pieniądze zabrane samorządom przez rząd. To są pieniądze, które wynikają z obniżek podatków dla polskich obywateli. Jeśli więc opozycja i samorządy są przeciwne obniżkom podatków dla obywateli, i to konkretnym obniżkom, takim jak zerowy PIT dla młodych do 26. roku życia, jak wyższa kwota wolna od podatku do 30 tys. zł, to jest to zadziwiające, bo przecież Polacy są także mieszkańcami samorządu, więc dziwne, że samorządy nie chcą obniżek podatków dla swoich mieszkańców. Przypominam ustawową definicję jednostki samorządu terytorialnego. Jednostka samorządu terytorialnego to jest wspólnota jej mieszkańców, czyli tych osób, których to podatki obniżamy.

Ale mamy również świadomość, że rzeczywiście pandemia COVID i Polski Ład mogły wywołać wahnięcie – i to będzie w 2022 r. – jeśli chodzi o dochody własne JST. W związku z tym opieraliśmy się na własnych prognozach samorządów z maja tego roku, z wieloletnich prognoz planów finansowych. Powtarzam, to nie są plany, które opracował rząd dla samorządów. To są własne plany JST. Sami sobie takie dochody własne na rok 2022 oszacowały. Spojrzeliśmy po Polskim Ładzie, o ile te dochody mogą spaść w roku 2022. Wyszło, że jest to 8 mld zł. To będzie trochę więcej, ale te trochę więcej rząd również wyrówna w 2022 r. W związku z tym proszę nie mówić, że samorządy będą miały mniejsze dochody przez działania rządu, bo po pierwsze, to nie są pieniądze, które rząd zabiera samorządom, tylko to są działania, które obniżają podatki, ale po drugie, całość tego ubytku w 2022 r. rekompensuje i pokrywa. Tak samo będzie w roku 2023 i kolejnym, bo przypomnę, że ustawa, która już jest opublikowana w dzienniku ustaw, powołuje trzymiliardową, co najmniej trzymiliardową subwencję inwestycyjno-rozwojową, która jednak, po pierwsze, będzie mogła być przeznaczona, jeżeli samorząd zdecyduje się, na wydatki bieżące, po drugie, rząd jest sam ustawowo zobowiązany do tego, że jeżeli ta wartość nie wystarczałaby do pokrycia różnicy, która wynika pomiędzy wartością referencyjną wynikającą z majowego WPF a ubytkami związanymi z Polskim Ładem, to rząd tę różnice pokrywa i ta kwota automatycznie rośnie. Nie mówmy więc tutaj, że Polski Ład jest zamiast dochodów własnych. Dochody własne samorządu są zabezpieczone i nie będą niższe niż same samorządy prognozowały w maju bieżącego roku.

Były wspomniane również pikujące w górę wydatki związane z oświatą. Przypomnę, o tym również mówiliśmy na Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, że wydatki JST na edukację w relacji do PKB utrzymują się na poziomie podobnym i jeśli chodzi o udział subwencji oświatowej, którą rząd przeznacza, ona również utrzymuje się w podobnej relacji. Na to również proszę zwrócić uwagę. Jedna więc rzecz to bardzo ważne sprostowanie – Polski Ład dla samorządów nie jest zamiast dochodów własnych, jest zupełnie od tego odrębny i nie mieszajmy tych dwóch kwestii.

Jeśli chodzi o sposób finansowania, to oczywiście operatorem programu, jeśli można to tak nazwać, jest Bank Gospodarstwa Krajowego. Myślę, że pani prezes na ten temat powie więcej. Natomiast z punktu widzenia Ministerstwa Finansów sytuacja wygląda następująco. Wszystkie obligacje, które BGK emituje, mają gwarancję Skarbu Państwa, czyli *rating*, który ma obecnie Skarb Państwa, przejmuje automatycznie Bank Gospodarstwa Krajowego i w ten sposób plasuje swoje emisje obligacji na Rynkach. W związku z tym oczywiście wchodzą te obligacje w dług Skarbu Państwa według metodologii unijnej. Zawsze tak było, jest i będzie. W tym zakresie nic się nie zmienia. W związku z tym to również nie jest tak, że Bank Gospodarstwa Krajowego te emisje przeprowadza bez wiedzy rządu. To wszystko odbywa się zgodnie z procedurą uzgadniania, ustalania emisji obligacji, ale również jest to stale raportowane do Komisji Europejskiej i jest to również umieszczane w ustawie budżetowej, a dokładnie w uzasadnieniu do ustawy budżetowej, którą opiniuje Sejm. Warto więc również o tym pamiętać. To nie są pieniądze, które się znajdują całkowicie nie wiadomo gdzie. To są pieniądze, które… To są środki, które

są uzgadniane w ściśle określonej procedurze na linii rząd – BGK. Są to środki, o których informujemy Komisję Europejską, i są to środki, o których stosowna informacja znajduje się w uzasadnieniu do ustawy budżetowej. O ile dobrze pamiętam, na Komisji Finansów Publicznych, gdzie akurat ten wątek był omawiany, przedstawiciele Komisji Finansów Publicznych pytali mnie o to, a ja udzieliłem na to odpowiedzi, więc tutaj żadnej tajemnicy nie ma i rząd absolutnie nic nie ukrywa. Warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz. Mamy dwie metodologie zaliczania długu – tak zwaną metodologię kasową i memoriałową. Program Polski Ład dla samorządów ustalony pod metodę memoriałową, którą stosuje Komisja Europejska. Metoda kasowa polega na tym, że dany wydatek do długu wchodzi już w momencie jego zaciągnięcia, a wydatek memoriałowy w momencie jego realnego wydania. Tak jest w przypadku Polskiego Ładu. Środki wejdą do długu publicznego dopiero w momencie, w którym samorząd je wyda. Czyli te 24 mld zł, o których w tym momencie mówimy, one nie znajdują się jeszcze w raportowaniu długu, o którym mówi Unia Europejska, z tej przyczyny, że one jeszcze nie wyszły poza tak zwany sektor. W momencie, w którym one wyjdą, automatycznie zostaną zaliczone do metodologii długu według Komisji Europejskiej. Komisja Europejska również o tym wie, bo oczywiście o tym ją informujemy, więc nie ma tutaj żadnego zaskoczenia. Wydaje mi się, a wręcz jestem przekonany, że Komisja Europejska, wiedząc, że taki program uruchomiliśmy, również bierze pod uwagę te wydatki, uwzględniając prognozy deficytu GG i długu GG na kolejne lata. Ten program nie jest żadną tajemnicą dla Komisji Europejskiej. O tym również warto pamiętać.

Jeśli chodzi o wysokość, która będzie przeznaczona na Fundusz Polski Ład, to warto zwrócić uwagę na dwie strony medalu. Po pierwsze, gdybyśmy zapytali samorządy, jakich środków potrzebują, żeby zrealizować inwestycje, których nie są w stanie zrealizować, bo ich własne dochody nigdy na to nie wystarczają, to myślę że ta suma byłaby olbrzymia. Natomiast… Dlatego też nie chcemy podawać górnego limitu. Pamiętajmy jednak, że możliwości zaciągania pożyczek zmieniają się od okoliczności. Dzisiaj rzucenie takiej czy innej kwoty byłoby o tyle trudne, że po pierwsze, nie wiemy, jakie są na ten moment tak naprawdę realne możliwości samorządów, bo jednak ten wkład własny 5% czy 10% dla samorządu często jest istotny, ale zobaczymy również, na ile możliwości budżetu państwa będą w stanie, aby ten problem finansować.

Gdybyście zapytali mnie państwo pół roku temu, to była inna sytuacja budżetowa niż w tym roku. To jest płynne. To się zmienia. Parę dni temu okazało się, że mamy kolejny wariant koronawirusa. I tak gdybyśmy zmieniali prognozy pod wpływem każdej okoliczności, to byłoby również niepoważnie. W związku z tym na razie uruchomiliśmy jeden etap na 24 mld. Następny pewnie będzie ogłoszony w najbliższym czasie, a potem będziemy wspólnie z samorządami, na Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego ustalać, co dalej. Myślę, że mówienie tutaj w tym momencie, że to będzie tyle i ani grosza mniej, ani grosza więcej, byłoby nieodpowiedzialne. Po prostu dostosujmy się do samorządów i do tego, czego one oczekują. I ostatnia rzecz z mojej strony. Ponieważ byłem członkiem komisji, która opiniowała te wnioski na rzecz pana premiera, jedną rzecz chciałbym podkreślić. Te wnioski, które składały samorządy, to nie były wnioski, które im rząd narzucił. Po pierwsze, każdy samorząd decydował, czy chce wziąć udział w naborze czy nie, i każdy samorząd decydował, na co składa wniosek. Dla nas było istotne tylko to, żeby ten wniosek składał się… wpasował się w cztery filary, które były określone w regulaminie od początku, i wpasował się w pewne kryteria finansowe, które również były obiektywne i równe dla wszystkich. Natomiast jeśli dany samorząd uznał, że chce swój wniosek wykorzystać na drogę, szpital czy cokolwiek innego, to była to jego decyzja i my w to nie ingerowaliśmy. Nie mówmy więc tutaj o arbitralnym narzucaniu czegoś przez rząd, bo samorząd miał absolutną dowolność wzięcia udziału w naborze i absolutną dowolność w wyborze, jakie wnioski chce składać. Myślę, że to się nie zmieni, więc to również bardzo ważne, żeby na tej Komisji to wybrzmiało. To tyle na razie z mojej strony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Proszę bardzo, pani minister Izabela Antos. Zapraszam, pani minister.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Izabela Antos:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo posłowie, ja tylko uzupełnię – myślę – wypowiedź pana ministra Patkowskiego w zakresie prac komisji. Natomiast jeśli chodzi o pozostałe bardzo szczegółowe pytania, dotyczące zarówno zasad finansowania samego funduszu jak i kwestii związanych z promesą i dalszym procedowaniem, to myślę, że najlepszym adresatem tych pytań jest obecna z nami pani prezes zarządu BGK, pani Beata Daszyńska-Muzyczka, ponieważ są to już szczegóły stricte proceduralne dotyczące programu. Jeśli chodzi o prace komisji powołanej przez pana premiera zgodnie z uchwałą Rady Ministrów, którą przywoływał również pan poseł Sowa, poza kryteriami określonymi w samej uchwale Rady Ministrów i w założeniach programu czy w regulaminie stanowiącym załącznik do uchwały, komisja również opierała się na zasadzie proporcjonalności. Komisja założyła, że aby wszystkie samorządy mogły otrzymać środki, ta zasada proporcjonalności jest, jak rozumiem, jedną z kluczowych wartości. Wartość zadań inwestycyjnych była proporcjonalna do wielkości samorządu. Gminy do 20 tys. mieszkańców otrzymały inwestycje paromilionowe, maksymalnie kilkanaście milionów złotych. W zależności od wielkości gminy, czy gmina miejska, czy gmina miejsko-wiejska, czy gmina wiejska. Gminy, które są stolicami powiatów, to były właśnie te większe inwestycje. Następnie gminy… następnie powiaty – inwestycje od paru milionów do 18 mln zł, i większe miasta to już są inwestycje kilkudziesięciomilionowe. Największe inwestycje oczywiście miały charakter wojewódzki. Myślę, że kluczowa jest również kwestia, że komisja, sporządzając swoją listę inwestycji rekomendowanych do objęcia wsparciem, poza kwestią proporcjonalności brała również pod uwagę kompleksowość planowanych inwestycji, jak również realizacji celu przeciwdziałania COVID-19 (to z kolei zgodnie z ustawą, którą również pan poseł przywoływał, zgodnie z art. 2 ust. 2 tej specustawy z marca 2020 r.)? Myślę, że to są kluczowe kwestie po stronie komisji i po stronie rządowej, które chciałam jeszcze uzupełnić odnośnie wypowiedzi pana ministra Patkowskiego.

Natomiast w kwestiach szczegółowych dotyczących już samego funduszu, proszę bardzo…

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Proszę bardzo, głos oddaję pani prezes Beacie Daszyńskiej-Muzyczce. Pani prezes, zapraszam.

Prezes zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego Beata Daszyńska-Muzyczka:

Dobrze, już jestem. Szanowna Komisjo, szanowni państwo parlamentarzyści, szanowni państwo ministrowie, bardzo dziękuję również za te pytania. One oznaczają, że sam program cieszy się dużym zainteresowaniem, bo potrzeby inwestycyjne, zwłaszcza jeśli chodzi o inwestycje publiczne w samorządach, są po prostu ogromne. Ciekawość tego programu polega na tym, że jest on kompletnie inny, inaczej finansowany i nakłada pewną naukę dla wszystkich, którzy będą z niego korzystać. Tak samo dla nas, dlatego dwa pierwsze nabory są naborami pilotażowymi. Przy ogłaszaniu tego programu odbyliśmy szereg spotkań i konsultacji zarówno na poziomie samorządu, żeby zrozumieć te potrzeby, jak również z sektorem finansowym i z przedsiębiorcami – potencjalnymi wykonawcami tych robót, które są bardzo ważne jako inwestycje publiczne w samorządach. Kwota, która została wcześniej określona, to kwota 20 mld, która miała wspomóc samorządy, a nie być jakąkolwiek formą zastępowania dochodów samorządów. W roku 2016 łączne przychody samorządów to było 199 mld zł, na koniec roku 2020 przychody samorządu wzrosły o 50% i sięgnęły 304 mld zł. Niezależnie od tego przyrostu i oczywiście przyrastających zobowiązań bieżącego zarządzania wydatkami to się nie przełożyło na zwiększenie inwestycji w tych samorządach. Inwestycje w samorządach sięgały zawsze około od 24 mld zł do 51 mld zł. 51 mld zł to jest rekord inwestycji samorządowych, które zostały zrealizowane w 2018 r. Od tamtego czasu te inwestycje również trochę spadły. Kilkadziesiąt samorządów tych najmniejszych nie zrobiło praktycznie

nigdy żadnej inwestycji publicznej. Świadczy o tym chociażby fakt, szanowni państwo, że dzisiaj cały zespół pracuje z samorządami, żeby pomóc wypełnić wniosek, żeby pomóc wypełnić Excel i zarejestrować się w ogóle w systemie, żeby złożyć wniosek. Te wnioski, których wpłynęło łącznie 7998, ponad 50% zostało zaakceptowanych… pozytywnie to jest 97,5% wniosków, które uzyskały pozytywną akceptację i które będą mogły być jako inwestycje nienarzucone, tylko zdefiniowane przez te samorządy. To samorządy określały, jakie inwestycje są im potrzebne, jakie inwestycje chcą zrealizować i jak widzą te priorytety. Dlatego ta łączna kwota z tych 8 tys. złożonych wniosków sięgała aż 93 mld zł. Komisja, która pracowała przez kilka dni, miała ogromne zadanie, jak z 93 mld zł przełożyć to na 20 mld zł. Jak państwo wiedzą, ostatecznie tutaj decyzja była po stronie pana premiera, żeby tę kwotę zwiększyć o 3,8 mld, żeby tak ważne potrzeby były jednak przez samorządy zrealizowane. Wiele tych wniosków czekało zakurzonych przez „x" lat, żeby móc dostać dodatkowe pieniądze na realizację inwestycji. Należy tutaj podkreślić, że takie inwestycje jak właśnie drogowe czy wodno-kanalizacyjne czekały od wielu lat. Drogi, które mamy na poziomie krajowym, jak jedynka, dwójka, trójka – po kolei mogę wymieniać – które dzisiaj stanowią albo autostrady albo drogi szybkiego ruchu. Faktycznie między dużymi aglomeracjami porusza się fantastycznie, natomiast kiedy zejdziemy na poziom dróg gminnych i powiatowych, one wymagają ogromnych nakładów, a niestety ale… albo właśnie „stety", drogi mają ogromne przełożenie na to, jak jest realizowany biznes i jak można stwarzać warunki inwestycyjne dla właśnie małych samorządów i jak pozyskiwać inwestorów na danym terenie. Dlatego pierwszy priorytet, który posiada dofinansowanie do 95%, to łączna suma zaakceptowanych pozytywnie wniosków opiewa na ponad 17 mld zł. Z tego, szanowni państwo, prawie 5 mld zł to są inwestycje wodno-kanalizacyjne. Dzisiaj w Polsce tylko 42% domostw ma dostęp do kanalizacji sieciowej, co oznacza, że 58% polskich domostw nie ma dostępu do kanalizacji. Gdybyśmy chcieli, żeby wszystkie domy były skanalizowane, wpięte do kanalizacji sieciowej, oznaczałoby potrzebę wybudowania 163 tys. km kanalizacji sieciowej, a łączne kwoty które na to powinno być przeznaczone, to jest około 60–70 mld zł. To oznacza, że jest to program, który musi być realizowany przez lata systematycznego realizowania inwestycji publicznych jako dodatkowych możliwości dla samorządów, a nie zastępujących ich podstawowe zadania i to, co dzisiaj już samorządy realizują.

Z tego programu zostały wyłączone inwestycje związane z infrastrukturą zdrowotną oraz mieszkaniówka. Wiemy, jakie są potrzeby szpitali tak naprawdę. Jesteśmy bankiem, który finansuje wiele szpitali i pomaga wielu samorządom przechodzić przez ogromne procesy restrukturyzacyjne, ale to właśnie wspólnie z Ministerstwem Zdrowia zostało ustalone, że to zdrowie Polaków jest ważne, że ten program związany z infrastrukturą zdrowotną powinien być osobnym programem, a nie programem, który będzie w ramach tego pierwszego naboru również realizowany. Tak samo mieszkania. Tak, jak państwo wiedzą, cały program mieszkaniowy jest realizowany również osobnymi programami.

Czy były limity na priorytety? Nie było limitów na priorytety, bo były priorytety wyznaczone i żeby właśnie nie narzucać, które priorytety będą miały największe limity albo jakieś limity, bo to samorządy właśnie wiedzą, tak jak państwo tutaj podkreślali, jakie są potrzeby inwestycyjne w tych samorządach, co jest priorytetem i na co chcieli tak naprawdę składać wnioski, żeby starać się o dodatkowe środki na inwestycje publiczne. To są również, szanowni państwo, wzorce, które dzisiaj są naśladowane przez wiele innych banków rozwoju i instytucji, które są w zachodniej Europie. My jesteśmy w stowarzyszeniu największych banków europejskich i rozwoju banków światowych, gdzie dzisiaj taką wiedzą, jak można realizować programy wspierające wychodzenie z kryzysu, a właśnie inwestycje publiczne są tym motorem napędowym, który, po pierwsze, pomaga wyjść z kryzysu, a po drugie, uruchamia również inwestycje prywatne…

Patrzę, co jest jeszcze takiego, na co państwo zwracali uwagę. Polityka rozwojowa JST nie jest przez ten program zaburzona. Jest to komplementarny mechanizm umożliwiający tak naprawdę dodatkowe środki na realizację inwestycji. Pytanie, które państwo tutaj jeszcze mieli, o cały mechanizm, o promesy i jak ten mechanizmem przebiega. Cała pełna informacja oprócz regulaminu jest również zamieszczona na stronach KPRM, jak również na stronie BGK. Promesy upoważniają samorządy do rozpoczęcia procesu

przetargowego. Na przygotowanie tego procesu przetargowego samorządy mają 6 miesięcy. Po uruchomieniu i przeprowadzeniu przetargu, potwierdzeniu kwot… Tutaj była również zgłoszona wątpliwość, że jeżeli ta kwota jest wyższa niż zgłaszana, to również w regulaminie jest to zawarte, że wtedy tę kwotę nadwyżkową będzie musiał pokryć samorząd. Dlatego spędziliśmy ogrom czasu, jeszcze zanim się zakończył pierwszy nabór, żeby powiedzieć samorządom, że patrząc na to, że ceny materiałów na rynkach światowych, jak stal, beton i inne tak naprawdę związane z infrastrukturą, która będzie budowana, wzrastają, dlatego przy składaniu wniosku prosimy o uwzględnienie tych przyrostów kosztów, które są. Większość wniosków tak była złożona, żeby zabezpieczyć pewien margines na potencjalne wyższe kwoty po przetargach. Oczywiście może się tak zdarzyć, że ta kwota ostateczna po przetargu będzie wyższa niż wnioskował samorząd. Wtedy ta zwiększona kwota miała być pokryta przez samorząd. Jeżeli okaże się, że samorząd nie ma pieniędzy, musiałby po prostu zrezygnować z realizacji tej inwestycji, bo byłoby to stworzenie precedensu w tym mechanizmie i ona nie może być w ten sposób zrealizowana. Oczywiście jako uzupełnienie środków samorząd może korzystać ze środków własnych lub też potencjalnie z zaciągnięcia kredytu. Natomiast finansowanie, szanowni państwo, nie odbywa się z żadnych środków samorządu. Po wygranym przetargu wykonawca wykonuje to przedsięwzięcie ze środków własnych lub z tak zwanego finansowania kontraktowego, które jest dla wszystkich przedsiębiorców bardzo dobrze znane i właściwie jest to naturalny i normalny sposób finansowania się przez przedsiębiorców, którzy startują w przetargach. Wtedy po wygranym przetargu, po podpisanym kontrakcie udają się do swojego banku po finansowanie kontraktowe. Zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych w przypadku, kiedy jest to inwestycja realizowana dłużej niż 12 miesięcy, jest ustalony harmonogram płatności – dwie lub trzy transze, w zależności od długości takiej inwestycji. W ramach tego harmonogramu po potwierdzeniu wykonania pewnego etapu jest wypłacana transza do samorządu. Samorząd reguluje tę transzę na rzecz wykonawcy. Pierwsze transze są zawsze zaspokojone przede wszystkim z wkładu własnego samorządów, który jest określony między 5% a 20% w zależności, z którego priorytetu dana inwestycja jest realizowana.

Najważniejsze jest to, że dbając właśnie o finanse publiczne i o to, żeby pieniądze nie leżały na kontach, ta zasada memoriałowa, o której pan minister finansów powiedział, jest realizowana, żeby pieniądz, który krąży na rynku, na rynku finansowym, był jak najbardziej efektywnie wydatkowany i mógł pobudzić również pieniądze, które funkcjonują dzisiaj w systemie finansowym. To oznacza, że po zrealizowaniu inwestycji za inwestycję dokonujemy płatności. Wtedy dopiero jest tak naprawdę realizowana emisja obligacji. Obligacje są oprocentowane. Pan minister Patkowski chwilę o tym również powiedział. Tak jak… Zgodnie z taką samą zasadą, na jakiej funkcjonuje Krajowy Fundusz Drogowy, tak również Bank Gospodarstwa Krajowego obsługuje realizację wszystkich inwestycji drogowych, które są w kraju wykonywane. Mówimy o drogach krajowych. Mamy ustawę, gwarancje państwa i w ramach tego robimy emisję obligacji. One są powiększone standardowo niezależnie, od którego funduszu o około 15%–20 % w lipcu. Szanowni państwo, tak jak tutaj już było wspomniane, w najbliższym czasie powinien być ogłoszony drugi nabór, który również będzie pilotażowy, bo tak jak powiedziałam, mechanizm jest nowy i wszyscy tak naprawdę uczymy się go, a ma być tym kołem zamachowym rozwoju inwestycji publicznych, które zgodnie z informacją i analizami Międzynarodowego Funduszu Walutowego 1% PKB wydatkowane na inwestycje – inwestycje, nie konsumpcję, bardzo mocno podkreślę, inwestycje publiczne – w średnio długim okresie przynosi wzrost o około 2% do 2,5% PKB. Ten sam 1% PKB wydatkowany na inwestycje w badania i rozwój, których tak bardzo potrzebujemy w naszym kraju, przynosi średnio długim przyrost PKB na poziomie 5% do 6%, a nawet 7% w zależności od tego, jakiego rodzaju są to inwestycje.

To chyba z takich najważniejszych… Jeżeli jakieś pytanie mi uciekło, to bardzo poproszę i uzupełnię swoją wypowiedź.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Bardzo dziękuję, pani prezes. Szanowni państwo, przechodzimy do dyskusji. Przynajmniej do tej pory zgłosiło się pięciu posłów. Po kolei będę… Jeżeli się zgłaszają, za moment zapiszę. Pierwszą jest pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Polska 2050. Pani poseł, oddaję głos.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Słuchając tutaj już kilkadziesiąt chyba minut dyskusji wokół problemu, który został poruszony dzisiaj na Komisji, dochodzę do wniosku, że rząd, a co najsmutniejsze przedstawiciele Ministerstwa Finansów dalej nie rozumieją, co się dzieje z polską gospodarką i dalej nie rozumieją, co się dzieje z cenami w Polsce, z inflacją, z walutą, ale również, jakie są konsekwencje strategicznych decyzji, jakie podejmujecie wokół polityki fiskalnej i monetarnej państwa. I to jest bardzo smutna niestety prawda. Próbowaliśmy – pan poseł mówił o tym, że zaszliście w taką niebezpieczną spiralę zadłużenia poza kontrolą parlamentu, poza wszelkimi regułami gry jeszcze w gruncie rzeczy przed pandemią, bo przed pandemią… Przypomnę, Komisja Europejska zwracała uwagę, że w Polsce niebezpiecznie urosły wydatki stałe i rekomendowała ich zmniejszenie w związku ze wzrostem deficytu strukturalnego. Potem w epidemii na szeroką skalę rozpoczęliście taką spiralę zadłużenia nas poza tą metodologią polską, poza kontrolą parlamentu, a co za tym idzie, również obywateli i dalej nierozumienie, jakie to ma skutki wobec obniżającej się wiarygodności Polski na świecie w oczach międzynarodowych i krajowych inwestorów, jaki to ma wpływ na złotówkę, ale również na całą gospodarkę, bo panie ministrze, wy cały czas – rozumiem – mówicie i nie zauważyliście, że to się w rzeczywistości nie sprawdza, że obniżacie podatki i Polacy będą bogaci. Nie będą. Polski Ład – jeszcze raz – to nawet wynika z waszej ulotki, maksymalnie da osobom najniżej uposażonym 150 zł miesięcznie. Pokazaliście to w ulotce w skali rocznej w wysokości 1800 zł, natomiast spirala wzrostu cen, w którą wpadliśmy, jest dużo większa i nijak nie przełoży się to na dobrobyt i bogactwo obywateli. A patrząc już, co się dzieje po stronie długu, tak, panie ministrze, on jest wliczany, ale poza naszymi regułami krajowymi, do definicji Europejskiej, a wygląda to mniej więcej tak, że na koniec drugiego kwartału dług publiczny w Polsce przebił 1,4 mld zł. W samym tylko ostatnim kwartale zamkniętym, pełnym, podliczonym, czyli drugim, urósł o blisko 1%. Od początku roku urósł o 4,9% w skali 12 miesięcy, licząc od tamtego pułapu, to jest ponad 11%, a w skali dwóch lat o 33,2%. To jest tempo i wartość długu, które faktycznie nie mają precedensu w najnowszej historii Polski. Po prostu złotówka tego nie wytrzymuje już, szanowni państwo. I teraz jeszcze wiara w to, że tarcza antyinflacyjna bez strategicznych zmian w działalności przyniesie ulgę, ale nie tylko przyniesie ulgę, co rozwiąże strategicznie ten problem, to jest wiara złudna, panie ministrze, bo tarcza to jest leczenie skutków, nie przyczyn. Przyczynę właśnie mamy tu. Taką przyczyną jest między innymi Fundusz Polski Ład dla samorządów, zrealizowany z obligacji BGK, skupiony przez Narodowy Bank Polski poprzez luzowanie polityki pieniężnej i zwiększenie podaży pieniądza. Nie da się tak, w kółko tak się nie da.

Panie ministrze, podstawowe moje pytanie, które dzisiaj chcę do pana skierować, kiedy… To znaczy, tu trzeba powiedzieć jeszcze jedną rzecz, że ten poziom zadłużenia, który rośnie nam od wielu miesięcy, nie ma już nic wspólnego z epidemią, tylko z propagandą sukcesu. Chciałabym więc zapytać pana, panie ministrze, kiedy zamkniecie te źródła zadłużenia państwa poza budżetem i kiedy przestaniecie wmawiać Polakom, że mamy zdrowe finanse publiczne, bo tylko w tym roku, już tylko podsumowując, ten dług publiczny zwiększył nam się do końca drugiego kwartału, nie patrzyłam, czy ministerstwo dało dane za trzeci, ale do końca drugiego kwartału to było 65,5 mld zł, a minister finansów potrafił w telewizji mówić, że ma nadwyżkę.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski (PiS):

Ale ma.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Ale ma? To jest właśnie wasze myślenie. Ma nadwyżkę, bo zadłuża nas poza budżetem. Jak się wydrukowało tyle pieniądza…

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Pani poseł, ja naprawdę nie odbieram głosu, tylko apeluję…

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Ja już kończę, panie ministrze.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Nie, ale apeluję tylko o mniejszą emocjonalność i akustykę.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Panie po prawej mojej stronie cały czas komentują to, co mówię, nie rozumiejąc wciąż tego, co mówię. Pani ministrze, pytanie pierwsze, kiedy zamkniecie zadłużanie państwa na tak szeroką skalę poza kontrolą parlamentu? Pytanie drugie, a w zasadzie prośba w imieniu obywateli, żebyście przestali kłamać, że mamy uzdrowione finanse publiczne… Ale kłamiecie. Co mam powiedzieć? Wprowadzacie ludzi w błąd. To znaczy, kreatywna księgowość jest w Polsce zabroniona.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Proszę państwa, ja naprawdę apeluję o spokój.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Niech poseł dokończy. Proszę uprzejmie.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Panie ministrze, w zasadzie skończyłam. Poziom emocji po stronie partii rządzącej pokazuje, jak bardzo nie panujecie nad emocjami, kiedy mówi się wam prawdę prosto w oczy.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie jestem ministrem. Jestem przewodniczącym.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Proszę uprzejmie. W tej chwili pani poseł Izabela Leszczyna, Koalicja Obywatelska. Proszę uprzejmie, pani poseł.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Zgadzam się z jednym zdaniem, które powiedział pan minister Patkowski. Niestety tylko z jednym. Otóż powiedział pan, panie ministrze, że fundusz, który rząd nazwał Polskim Ładem, ten fundusz, który państwo stworzyliście z długu publicznego, nie jest zastąpieniem dochodów własnych samorządu. Ma pan rację, to fakt, ponieważ rząd zabrał zdecydowanie więcej dochodów własnych samorządom, niż teraz chce im oddać w tej formule. Tym bardziej, że ten plan oddawania to jest rok 2022, może 2023 r., natomiast potem proponujecie państwo jakąś nową subwencję, której wysokość ma wynosić chyba około 3 mld zł, tymczasem straciły i stracą na Polskim Ładzie około 14 mld zł rocznie.

Pan minister powiedział, że powinniśmy się cieszyć z obniżki podatków. Cieszylibyśmy się z obniżki podatków, natomiast pan minister musi przecież wiedzieć doskonale, że to, że obniżacie państwo PIT w tych miejscach, o których pan powiedział, czyli zwiększacie kwotę wolną o zabranie dochodów własnych samorządom, ale dochody budżetu państwa w tym obszarze, w tym ubytku państwo sobie wielokrotnie rekompensujecie, bo wprowadziliście około 40 nowych danin lub podnieśliście te, które już były, i mówimy o innych podatkach niż podatki dochodowe. Jeśli państwo parlamentarzyści strony rządzącej macie takie życzenie, to ja je wymienię. Rozumiem, bo wstyd jest duży. Rząd zabrał więc samorządom pieniądze. ograniczył znacząco ich dochody własne, a potem ogłosił z przytupem, że coś tym samorządom da, a przecież wystarczyło im po prostu nie zabierać. To, że państwo atakujecie samorządy od początku właściwie, od kiedy rozpoczęliście rządy, dążycie do centralizacji. Mówili to moi koledzy, przedstawiciele wniosko-

dawców. Natomiast ta likwidacja autonomii samorządów coraz bardziej staje się faktem a nie tylko zapowiedzią, bo zapowiedzi robiliście już dawno. Wbrew temu, co mówi pani prezes BGK, rząd decyduje, w jakiej gminie będzie remont szkoły lub ulicy, bo to rząd zdecyduje, że gmina „X" dostanie te pieniądze, a nie gmina „Y", i to jest decyzja o tym, że właśnie w gminie „X" będzie droga a nie w gminie „Y".

Ponadto wspominał chyba o tym również pan przewodniczący Protas i pan przewodniczący Sowa, doprowadzacie do tego, że rada gminy staje się jakby niepotrzebna, bo to wójt, burmistrz czy prezydent jednoosobowo podejmuje decyzję, bo ten wniosek wcale nie musi być wnioskiem przegłosowanym i przyjętym przez radę gminy. To jest ingerencja w ustrój państwa, tylnymi drzwiami wprowadzona ingerencja w ustrój państwa.

Premier Morawiecki okłamał opinię publiczną, mówiąc, że to będzie i to jest największy projekt inwestycyjny. Na miły Bóg, szanowni państwo, naprawdę największe projekty inwestycyjne w samorządach były finansowane ze środków Unii Europejskiej i mogą być nadal. Chodzi tylko o to żeby rząd PiS wreszcie przedłożył interes państwa nad interes partyjny. Państwo wszyscy powinniście być tym zainteresowani. Otóż mówiliśmy o tym wielokrotnie, ale trzeba to powtórzyć, bo państwo jakby udajecie, że nie ma problemu. Rząd musi zakończyć konflikt z Unią Europejską, żeby środki z Krajowego Planu Odbudowy, gdzie mamy prawie 24 mld euro dotacji i nie musimy się zapożyczyć, to jest dotacja, Polska nie jest płatnikiem netto Unii Europejskiej, więc… Panie przewodniczący, czy może pan uciszyć panie posłanki? Powtórzę więc. Żeby środki z Krajowego Planu Odbudowy, popłynęły do samorządów, trzeba wykonać rekomendację Komisji Europejskiej, która była, zanim w ogóle został napisany Krajowy Plan Odbudowy. Wtedy rekomendacje mówiły bardzo wyraźnie, że warunkiem jest poprawa otoczenia dla biznesu, szczególnie poprzez zapewnienie niezależności sądom. To była reforma *sine qua non*, którą rząd miał zrobić, zanim w ogóle dostanie pozytywną opinię do KPO, i wciąż tego niestety nie ma. Już straciliśmy zaliczkę. Nie dostaniemy jej po prostu. Mam nadzieję, jak rząd pójdzie po rozum do głowy, będziemy rozliczać środki na podstawie poszczególnych kamieni milowych, a znając państwa kompletny brak umiejętności w inwestowaniu, kto wie, czy te kamienie milowe osiągnięcie. Powtórzę więc, prawie 5 mld euro zaliczki. Rząd PiS lekką ręką po prostu na nie machnął. One już mogły pracować w samorządach i służyć inwestycjom i reformą. To nie urzędnicy brukselscy coś wstrzymują. To jest ważne, żeby to wybrzmiało, żebyście państwo to rozumieli. Przywódcy państw Unii Europejskiej, członkowie Rady Europejskiej powiedzieli wyraźnie, że aby środki z KPO były wydawane w sposób zgodny z prawem unijnym i aby była nad nimi kontrola, muszą być niezależne sądy. Takie jest stanowisko Rady Europejskiej, nie tylko Komisji Europejskiej, nie tylko urzędników.

Chciałabym więc, żeby panie – pani minister bądź pani prezes, odpowiedziały mi na pytanie, czy to jest tak, że cokolwiek, jakąkolwiek decyzję podejmie komisja, przypomnijmy, komisja, która decyduje o inwestycjach w samorządach, a składa się z trzech przedstawicieli premiera, dwóch przedstawicieli jednego ministra, dwóch przedstawicieli drugiego ministra, dwóch przedstawicieli trzeciego ministra i dwóch przedstawicieli BGK… czy jest tak, że premier, jak zobaczy tę listę, którą państwo zatwierdziliście komisyjnie, to może właściwie zmienić w niej cokolwiek i jakkolwiek mu się podoba i objąć wsparciem zupełnie inne gminy niż te, które wskazała komisja?

I na koniec, panie ministrze Patkowski, nie jest prawdą, że subwencja oświatowa w relacji do PKB utrzymuje się na tym samym poziomie. Ona spada i wystarczy to po prostu obliczyć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Jako trzeci zgłosił się pan poseł Marek Wesoły, Prawo i Sprawiedliwość. Panie pośle, oddaję panu głos.

Poseł Marek Wesoły (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, państwo ministrowie, pani prezes, Wysoka Komisjo, szanowni posłanki posłowie, tak wsłuchując się w retorykę opozycji, zacznę od tego, choć daleki jestem od indywidualnych wycieczek podczas meryto-

rycznej dyskusji, że wydawałoby się z tych wypowiedzi, które państwo tutaj przedstawili, że w państwa program wystarczy wpisać podwyższenie podatków, wystarczy wpisać to, żeby gminy były po prostu bogatsze, a obywatele biedniejsi, żeby wróciła świetność z czasów rządów Platformy Obywatelskiej, i wtedy wystarczy wygrać wybory, bo takie mam wrażenie, jakbyście państwo całkowicie nie zauważali zmian, które są jednoznacznie oceniane zarówno przez Polaków, jak również przez samorządy. Przejdę do tego, czego zabrakło właśnie w tej ocenie państwa i we wsłuchaniu się w głosy samorządów, bo przecież ogólna opinia samorządów w całej Polsce jest taka, że ten program przygotowany przez rząd Zjednoczonej Prawicy jest absolutnie programem historycznym, programem, który daje szerokie możliwości dla rozwoju całego kraju. Całego. Bierzemy pod uwagę również te małe miasteczka i wioski wykluczone przez wiele, wiele lat, o czym pani prezes powiedziała tylko w sposób taki łagodny. Wiemy przecież o tym, że przez wiele lat większość tych malutkich gmin nie było stać na to, żeby wyremontować własne drogi. Kiedy państwo samochodami jedziecie przez tę Polskę, to państwo to wyraźnie widzicie, że tak jest. I nie jest to wina, nie była to wina tych samorządów. Po prostu struktura tych samorządów była taka, że zgromadzenie odpowiedniej ilości środków na wybudowanie czy przeprowadzenie odpowiedniej inwestycji była niemożliwa po prostu. Dzisiaj, kiedy ten program został wprowadzony, często ci wójtowie czy burmistrzowie tych małych gmin ze łzami w oczach przyjmują to, co dzisiaj otrzymali od państwa polskiego. Dzięki takiemu rozwiązaniu, jakim jest ten program, państwo polskie rozwija się w całości, a nie tylko Warszawa, Poznań, Kraków i tak dalej. Rozwija się całe państwo, całe państwo polskie. Ta równowaga w rozwoju to – myślę – jest główna idea tego programu, który – jeszcze raz podkreślę, podkreślał to pan minister, podkreślała to pani prezes – to program jest obok finansów państwa i obok finansów samorządów.

Szanowni państwo, ten program nie narusza w żaden sposób planów inwestycyjnych samorządów. Wszystko, co samorządy zaplanowały sobie w swoich budżetach, mogą realizować, a to, co otrzymują w ramach tego programu, jest absolutnie dodatkowym impulsem i dodatkowym środkiem. Nieprawdą jest to, że nie decydują o tym wójtowie, bo w całości to wójtowie potwierdzają przecież. Państwo absolutnie mówicie kompletną nieprawdę. Przecież wójtowie wyraźnie potwierdzają, że sami zgłaszali konkretne inwestycje i otrzymają środki na to, co chcą realizować w swoich gminach, a rady miasta oczywiście również podejmują te decyzje przyjmując budżety miast, w których przecież te zadania ostatecznie muszą się znaleźć, więc jakby cały zarząd i cały samorząd miast w tym uczestniczy.

Szanowni państwo, program jest absolutnie innowacyjny. O tym również powiedziała pani prezes. Wyobraźmy sobie sytuację taką, że BGK w priorytetach określiłby, że na drogi przeznacza tylko 5 mld zł i okazałoby się, że – wskazując najpierw ten limit, o który państwo również pytaliście tutaj – ogromnie duża ilość gmin w Polsce nie otrzymałaby środków na drogi, ponieważ limit był 5 mld zł, a w rzeczywistości potrzebne było… i to nie z wiedzy ministerstwa czy z wiedzy BGK, tylko z wiedzy samorządowców potrzebne były zdecydowanie większe środki na drogi i stąd taki a nie inny kształt. My się wsłuchujemy również tym programem, jak i całym naszym rządzeniem tym państwem w głos obywateli, w głos Polaków, w głos konkretnych ludzi, w głos wójtów, burmistrzów, prezydentów. Ten program również jest odpowiedzią na wsłuchiwanie się w ich głos. Jeśli państwo pojedziecie i rzeczywiście porozmawiacie w gminach o tym, to usłyszycie, że te środki są absolutnie chwalone przez prezydentów. Skoro były takie polityczne wycieczki, podam tylko jeden przykład, żebym nie był gołosłowny. W moim okręgu – miasto Sosnowiec, gdzie absolutnie prezydentem jest przecież całkowity opozycjonista do naszej rządów, pan Chęciński. Przecież pan Chęciński, wasz przedstawiciel podziękował i pochwalił program. Otrzymał ogromne środki nie jako członek Prawa i Sprawiedliwości, tylko członek Platformy Obywatelskiej, ponieważ ten program – jeszcze raz podkreślam – jest powszechny. Oczywiście można wyciągać jakieś wyjątki, można wyjątkami próbować udowadniać polityczne cele, ale myślę, że nie po to spotkaliśmy się na tej Komisji.

Dziękuję za te merytoryczne pytania pana posła Sowy. Na większość tych pytań, myślę, że pan poseł otrzymał odpowiedzi zarówno od ministra, jak i od pani prezes.

Myślę, że jeśli ta Komisja miała temu służyć, aby rozwiać wątpliwości w kwestiach merytorycznych a nie politycznych, bo oczywiście państwo jako opozycja macie prawo do negatywnej opinii czy do negatywnego patrzenia, tym bardziej, że frustracja jest duża, bo przecież przez wiele lat rządów nie można było wymyślić tak dobrych programów, więc ta frustracja i ta ocena jest zrozumiała, ale za pytania merytoryczne bardzo serdecznie dziękuję, bo to świadczy o tym, że ta Komisja ma jeszcze odpowiedni poziom i nie tylko rozmawiamy politycznie, ale potrafimy również rozmawiać merytorycznie. Na większość pytań, które zadawała opozycja, które wydawały się rzeczowe – zdaje mi się – pan minister i pani prezes wyraźnie odpowiedzieli. Absolutnie trzeba podczas tej Komisji, panie przewodniczący, powiedzieć, że program jest programem bardzo dobrze ocenianym zarówno przez obywateli, jak i przez samorządy. To również z tej Komisji musi wybrzmieć, żeby nie tylko wybrzmiał głos opozycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo, pani pośle. Następny w kolejności jest poseł Michał Krawczyk, Koalicja Obywatelska. Panie pośle, oddaję głos.

Poseł Michał Krawczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, przede mną pani posłanka Leszczyna dobitnie wykazała, że faktycznie program inwestycji strategicznych, o którym dzisiaj rozmawiamy, nie jest rekompensatą, nie stanowi rekompensaty utraty przychodów w samorządach terytorialnych. Powiem państwu na moim przykładzie, w Lublinie w przyszłym roku 60 mln zł mniej jest zaplanowane pomimo planowanych wpływów z tego programu w przyszłym roku. 60 mln zł mniej. Natomiast panie ministrze Patkowski, to nie my mówiliśmy o tym, że ten fundusz, ten program inwestycji strategicznych ma zrekompensować samorządom wpływy z podatków. Państwo o tym mówiliście. Chciałbym zapytać, czy rozmawia pan czasami ze swoim szefem Tadeuszem Kościńskim, Ministrem Finansów, bo mam przed sobą jego wypowiedź. Cytuję: „Od początku mówiliśmy, że samorządy nie stracą na Polskim Ładzie. Opracowaliśmy rozwiązania, które będą niwelować mniejsze wpływy samorządów z podatków". To jest wypowiedź ministra, pana szefa, ministra Kościńskiego, a pan przed chwilą powiedział, że program inwestycji strategicznych nie jest po to, żeby niwelować spadek wpływów z podatków w samorządach. Czy pan mówi więc prawdę czy minister Kościński mówi prawdę, bo te wypowiedzi są absolutnie sprzeczne. Proponuję porozmawiać z szefem na ten temat.

Chciałbym poruszyć jeszcze kwestię… i zapytać o kryteria wyboru projektów, którymi kieruje się komisja – już sobie zerknę – której działania opisane są w załączniku do rozporządzenia, do uchwały Rady Ministrów? Otóż samorządowcy wielokrotnie podnosiły to, że nie ma żadnych kryteriów oceny projektów, które składają. Znalazłem jedno zdanie, na ten temat, że Komisja, sporządzając listę inwestycji, bierze pod uwagę realizację celu przeciwdziałania COVID-19 oraz kompleksowość planowanych inwestycji. To są kryteria wyboru projektów. Jeśli są jakieś inne, to proszę mnie oświecić i proszę mi pokazać, w jakim dokumencie są wyszczególnione, bo ja w żadnym z dokumentów, które dotyczą tego programu, tych kryteriów nie znalazłem. Mam w związku z tym również pytanie. Za moment będziecie państwo ogłaszać kolejny nabór wniosków. Chciałbym wiedzieć, czy w tym naborze będą klarowne jasne kryteria oceny i wyboru wniosków w przeciwieństwie do tego, co było w lipcu? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję, panie pośle. W tej chwili oddaję głos panu posłowi Włodzimierzowi Tomaszewskiemu, Prawo i Sprawiedliwość, a przygotuje się pani poseł Anna Milczanowska. Proszę bardzo.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski (PiS):

Bardzo dziękuję. Ja przyznam się szczerze, że już po kolejnych wariantach naszych rozmów na temat finansów samorządowych, mam wątpliwość, czy rzeczywiście mamy się zajmować finansami i liczbami czy też permanentną propagandą, bo Szanowni państwo, chciałbym żebyśmy… A niech pani tam się śmieje. Oczywiście wiem, że w dramaturgii śmiech jest bardzo potrzebny, a literatura najbardziej to przyjmuje. Natomiast

my mówimy w tej chwili o liczbach i faktach. Konkrety. Otóż tak, zacznę od grzechu pierworodnego. Zacznę od subwencji oświatowej, która tworzona była przez rządy Lewicy: SLD i PSL. Był tam grzech pierworodny polegający na tym, że w tej subwencji, która pierwszy raz była wypłacana systemowo od 1996 r., nie było w ogóle pieniędzy na inwestycje i remonty. Zero. To zero zostało potwierdzone. Osobiście to potwierdziłem dwukrotnie w Trybunale Konstytucyjnym, występujące w imieniu samorządów w 1996 r. i 10 lat później w 2006 r. w tej sprawie. Pierwszy raz z profesorem Eugeniuszem Smoktunowiczem – ikoną prawa administracyjnego, i 10 lat później również z ikoną prawa administracyjnego – Michałem Kuleszą. W obydwu przypadkach trybunał potwierdził, że tych pieniędzy nie ma. To znaczy mówię o inwestycjach, o pieniądzach na inwestycje. Ale dlaczego ich nie było? Dlatego, że taka była ustanowiona baza i że później nikt ich nie dokładał. Każdy miał szansę.

Teraz jeżeli przejdę do praktyki związanej z tymi kwotami już na bazie, na przykładzie tej subwencji, to subwencja zmalała realnie rok do roku – podaję to na przykładzie Łodzi – w 2002 r. o 28 mln zł, o prawie 30 mln zł. Rok do roku malała, rządy PSL i SLD. I drugi raz w Łodzi subwencja zmalała w 2012 r. za rządów Platformy Obywatelskiej i PSL dokładnie o 2,8 mln zł. Zmalała rok do roku. Ale były dwa okresy, kiedy gwałtownie subwencja przyrosła. Gwałtownie, bo generalnie to ona rosła. Te dwa przypadki i te lata, które państwu wymieniłem, to są praktycznie rok do roku obniżki. Zwiększyła się subwencja wtedy, kiedy była reforma gimnazjalna po takim dramatycznym przeżyciu pana ministra Hantkego, który przyznał się do winy i podał się do dymisji. Zupełnie niepotrzebnie, bo po przyznaniu się do winy tak zostały dopompowane pieniądze do tych gimnazjów, że – to był okres 2000 r., przepraszam, 1999 r., chyba 1998 r. i 1999 r. – to był olbrzymi dopływ środków. Na przykładzie Łodzi ten dochód, ten przychód… był wzrost o ponad… prawie 90 mln zł więcej.

Natomiast drugi przypadek takiego wzrostu to były lata – można powiedzieć, paradoks – ale wtedy, kiedy rezygnowano z gimnazjów. Ale za rządów od 2015 r. w Łodzi, gdzie zwiększono kwoty dotyczące subwencji oświatowej, to było około 200 mln zł więcej. Sama subwencja dzisiaj jest na poziomie chyba 700 mln w Łodzi. Ten przyrost więc 200 mln zł to była bardzo znacząca kwota, tak? W przypadku podatków dochodowych w Łodzi w 2002 r. za rządów SLD i PSL był spadek o 7,3 mln zł, ale jeszcze większy był oczywiście w 2009 r., o 20,8 mln zł i wreszcie w roku 2010 o 31,4 mln zł. Spadek, rok do roku mniej. To są te przypadki, kiedy jest ewidentnie mniej. Natomiast generalnie rok do roku podatek dochodowy wzrasta we wszystkich samorządach. Najbardziej dynamicznie wzrasta właśnie w ostatnim okresie. I teraz… Bo pani się śmieje, ale teraz, jak pani chce mówić o liczbach, to ja chcę się dowiedzieć, w jakim samorządzie jest mniej tych kwot rok do roku? Jeżeli dzisiaj mówimy o budżecie na 2022 r., to ja żądam… i zwróciłem się do władz Łodzi z zapytaniem, dlaczego władze Łodzi mówią, że będą miały w przyszłym roku 323 mln zł mniej, skoro z projektu budżetu wynika, że nie będą miały mniej – będą miały więcej. Oczywiście będzie mniej w zakresie pieniędzy, które były przekazywane jako zadania zlecone wypłaty 500 plus, ale nawet kiedy w Łodzi ta wypłata była planowana gdzieś na trzysta parę milionów złotych, 380 mln zł, to i tak spadek nie jest o 380 mln zł, jeśli chodzi o wszystkie dochody, które są w budżecie, tylko jest o dwieście parę milionów złotych. Generalnie w podatkach nie ma spadku. W związku z tym, jeżeli dojdą do tego subwencje, te, które są dodatkowe: 8 mld zł z tego roku, 4 mld zł na inwestycje wodno-kanalizacyjne, a potem jeszcze w następnym kroku subwencja inwestycyjna czy rozwojowa, to mamy bazę, i to systemową, dochodów własnych, cały czas wzrastającą.

Jestem przekonany, że w momencie, kiedy będzie taki ruch inwestycyjny… Proszę sobie porównać skalę. Pani prezes tutaj wskazała, chociaż my o tym mówimy już przez kolejne 2 lata, w 2018 r. był najwyższy poziom kwotowy inwestycji w samorządach – 51 mld zł. Jeżeli w pierwszej transzy tej subwencji, to znaczy, nie subwencji, tylko tego funduszu inwestycyjnego z Polskiego Ładu już uruchomione zostało 24 mld zł, to połowa rocznych inwestycji samorządów w skali kraju. Jeżeli ktoś nie chce tego dostrzec… A jeżeli będziemy mieli 4 takie transze, to będą zwielokrotnione, podwojone roczne inwestycje samorządowe przez najbliższy czas. Przecież jeżeli się tego nie dostrzega…

Nawet ten fundusz inwestycji lokalnych, który traktuję jako protoplastę subwencji inwestycyjnej, to każdy samorząd z tych 12 mld zł wtedy przeznaczonych na te inwestycje, miał zagwarantowane 10% dodatkowych środków własnych inwestycyjnych rok wcześniej wydawanych czy nawet w tym samym roku. Wszyscy mieli zagwarantowane 10% więcej. Jeżeli tego się nie dostrzega, to państwo mogą sobie z sufitu brać kwoty strat. Skąd pani brała te 14 mld zł? Owszem, 14 mld zł to był szacunek… Niech pani posłucha. 14 miliardów złotych – szacunek dotyczył tego, że gdybyśmy to liczyli tak wprost bez tych mechanizmów wspierających, to oczywiście tak by wyszło, ale ponieważ mamy sytuację, kiedy mamy dynamikę wzrostu gospodarczego i rok do roku te podatki wpływały coraz większe, i tak było pokrycie takie, że nikt nie stracił. Nawet jak były te okresy obniżenia podatków, to obniżki podatków wcale nie spowodowały obniżki wpływów z podatków, ponieważ ta dynamika to wypełniła. Nawet tutaj, jak pan poseł Protas mówił, że w 2019r. był ubytek. Szanowni państwo, takie kwoty ubytków samorządy czy korporacje samorządowe… widnieją od lat. Pierwsze lata to były te inwestycje oświatowe, tak? Było za mało pieniędzy, bo nie było przewidzianych pieniędzy na oświatę. Dzisiaj te mechaniczny subwencyjne – zwłaszcza wiążą to z tą subwencją inwestycyjną – będą wyrównywały te straty, które były wywołane w ramach tego grzechu pierworodnego. Natomiast tutaj mamy w tej chwili możliwość, kiedy samorządy będą motywowane do inwestowania, bo dzisiaj przez lata pojawiały się takie luki inwestycyjne w inwestycjach samorządowych. To znaczy, jak była perspektywa pieniędzy unijnych, to one rosły, ale własny wysiłek samorządów na inwestycje był – można powiedzieć – bardzo ograniczony. I teraz zawsze jest tak życzeniowo, że chciałoby się z zewnątrz dostać pieniądze, ale jeżeli się zmobilizuje własny wysiłek i dołoży te zewnętrzne, to oczywiście wtedy skala możliwości dochodów własnych również będzie się zwiększać właśnie również w podatkach. Jeżeli dzisiaj jest propozycja w Polskim Ładzie nacechowana głównie i nastawiona na inwestycje, to po to, żeby zwiększać w przyszłości, dynamizować wpływy podatkowe z dochodów własnych samorządów. Na tym również skorzysta budżet państwa. Owszem, te wpływy są i do budżetu państwa i jednocześnie udziały samorządowe.

Ale teraz wracam do tych 8 mld zł czy tam 7 mld zł wymienianych. 7 mld zł czy 8 mld zł to w akcjach samorządowych funkcjonują już od wielu lat. Przecież w 2005 r. pamiętam akcję korporacji samorządowych „Oddajcie nam 8 miliardów". Była nawet chyba taka inicjatywa ustawodawcza w tym zakresie. To będzie się permanentnie powtarzać, tylko że żaden samorządów nie jest w stanie pokazać, że miał realny ubytek. Dlaczego? Dlatego, że to jest liczenie takie, że jak mieliśmy dynamikę wpływów podatkowych na odpowiednim poziomie, to każdy uważa, że ta dynamika będzie trwała wiecznie, a jak dynamika będzie wyższa, to przyrost będzie jeszcze, jeszcze, większy. Trzeba liczyć kwotowo, rok do roku, czy była strata rok do roku czy też nie. Otóż jej nie będzie i nie będzie dzięki tym zabezpieczeniom. Natomiast przykłady spadku realnego, szanowni państwo, was obciążają. To za waszych właśnie czasów były takie realne kwotowe spadki.

Ale jest jeszcze coś innego, szanowni państwo. Dam takie przykład wyjątkowy, bo jadę do tej Łodzi i mówią 323 mln zł straty. Nie mogę się tego doszukać. Oficjalnie wystąpiłem, żeby przedstawili mi to na piśmie, chociaż mam zestawienia od samego początku tego samorządu i nikt ciemnot nie będzie mi wciskał, że rok do roku miał mniej, skoro miał więcej, miał te przykłady, które wymieniłem z 2002 r. i 2012 r. czy 9 i 10, ale to są realne przykłady obciążające właśnie rządy tych, którzy dzisiaj mówią, że są takimi obrońcami samorządów. Ale wracam do tego szczególnego przykładu. Otóż w Łodzi mieli gest. Od 2010 r. władze Łodzi zrezygnowały z miliarda dochodów. Z miliarda dochodów. Zrezygnowały według gestu. Nie chciały wziąć pieniędzy na spalarnie śmieci za 363 mln zł. Niewybudowanie tej spalarni spowodowało, że dzisiaj mieszkańcy pięciokrotnie więcej płacą za śmieci, bo jakby mieli tę spalarnię, to opłata środowiskowa nie obciążałaby ich i mieliby pięciokrotnie niższą cenę, chociaż tam jeszcze do tej ceny doliczają z sufitu firmy wywozowe, a władze Łodzi to klepią. To jest odrębny rozdział. Zrezygnowano… Platforma Obywatelska z PSL… to znaczy, z Lewicą. Mamy gest. Minister kultury – mówiłem to na ostatniej komisji budżetowej – proponował, dostaniecie 400 mln zł na światowy projekt dotyczący Centrum Festiwalowego w Łodzi, właściwie filmowego, sztuki, obrazu filmowego. Władze mówią „my nie chcemy tych pieniędzy".

Poszło to do Torunia. 85 mln zł – zrezygnowano z rewitalizacji strefy śródmiejskiej z programów unijnych w ubiegłej kadencji. Projekty były przygotowane, ale ta władza nie chce zajmować się inwestowaniem, tylko chce się zajmować propagandą, a w tej propagandzie potem wychodzi na to, że nawet blokowali te inwestycje infrastrukturalne, te dotyczące tej kolei podziemnej. Można powiedzieć, coś, co nam się marzyło, i co udało nam się zrealizować, bo kiedyś nawet car nam blokował trasę kolei wiedeńskiej, żeby przez Łódź nie przechodziła, to zablokowali i skręcili przed Koluszkami na południe. W każdym razie nawet to blokowano. Potem oczywiście ta władza przyczepiła się propagandowo, że my to zrobiliśmy. Natomiast faktem jest, że jeżeli się mówi o liczbach i faktach, to na tym najbardziej cierpią mieszkańcy, bo nie mają dostępu do tych pieniędzy. Władza lekką ręką z nich zrezygnowała, a jednocześnie oszukuje co do tych rzeczywistych wpływów. Oczywiście najważniejszy w moim przekonaniu w samorządach dzisiaj jest sposób rozliczania tych pieniędzy i efektywność ich wydatkowania. One powinny się namnażać poprzez takie inwestycje, które będą potem wpływać i powodować większe wpływy do budżetów samorządowych.

Szanowni państwo, jeżeli więc państwo mówią o stratach, to udowodnijcie, gdzie te straty są rok do roku. Teraz są budżety. Oczywiście najlepiej będzie to potem sprawozdawczo, jak zakończymy 2022 r. Ręczę wam, że każdy samorząd będzie miał wiele, wiele więcej i ze względów na tę ochronę, na te subwencyjne rozwiązania – to już jest przewidziane w systemie – jak również dzięki tym pieniądzom z funduszów inwestycyjnych, które jeszcze bardziej nakręcą koniunkturę. Ja będę tutaj mówił – państwo z opozycji będą się burzyć – przez 30 lat… Nie, spokojnie. Przez 30 lat mogę powiedzieć, że to teraz mimo kryzysu następuje złota era finansów samorządowych, a jak państwo będziecie chcieli mówić odwrotnie, to pokażcie również straty realne. Już nie mówię o tych – przepraszam – głupotach rezygnowania z pieniędzy.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Szanowni państwo, zostałem teraz poinformowany, że Komisja Finansów Publicznych ma przecież następne posiedzenie o godzinie 16.00. Pozostało jeszcze… Ale ja naprawdę nikomu nie odbierałem głosu. 35 minut i 11 chętnych do zabrania głosu. Zamykam w tym momencie listę, bo jeszcze są odpowiedzi. W związku z tym teraz będę pilnował – 2 minuty dla każdego, bo nie wiedziałem po prostu, że macie państwo posiedzenie. Każdemu posłowi udzielam głosu maksimum na 2 minuty, bo w trackie jest oczywiście jeszcze jakiś czas dla prowadzącego obrady. Anna Milczanowska. Przygotuje się pani poseł Zofia Czernow. Proszę bardzo.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Rzeczywiście usłyszeliśmy tutaj… Ja jestem oburzona. To znaczy, dziękuję generalnie panom posłom wnioskodawcom za to, że mamy tę Komisję i możemy o tym temacie porozmawiać. Dziękuję bardzo pani prezes i panu ministrowi za przedstawione wasze dane. Dziękuję moim kolegom – koledze Markowi Wesołemu i Włodkowi Tomaszewskiemu, wybitnemu samorządowcowi i znawcy samorządu. Sama przed 9 lat, dodając jeszcze 4 jako radna, również byłam samorządowcem, więc te sprawy są mi bardzo bliskie.

Wiele rzeczy zostało podanych, wymieszanych. Proszę państwa, wstyd. Jesteście – zwracam się teraz do szanownej opozycji – posłami i wy tutaj mylicie pojęcia, mylicie programy. Powinniście się naprawdę zapoznać z filozofią Polskiego Ładu, z tą filozofią, która została zaproponowana przez pana premiera Mateusza Morawieckiego. To jest to, o czym mówiła właśnie pani prezes odnośnie funduszu inwestycji strategicznych, gdzie blisko 24 mld zł trafi do samorządów na dedykowane inwestycje, na te, które zaproponowały w swoich wnioskach samorządy. To był pierwszy pilotażowy program. Następne programy będą i rzeczywiście te pieniądze idą najbardziej na te potrzeby, gdzie – to już padło ze strony moich kolegów – były takie dziury. Wiemy, że mamy bardzo biedne również samorządy i my musimy im pomóc. Mylicie państwo również to, gdzie były prace zarówno Komisji Finansów, jak i Komisji Samorządu Terytorialnego nad ustawą o dochodach jednostek samorządu terytorialnego oraz niektórych innych ustaw, że wreszcie

od 2003 r. wprowadziliśmy rewolucyjne zmiany również w tej ustawie. Musimy iść z biegiem czasu i duchem czasu.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Pół minuty, pani poseł, jeszcze.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Te zmiany już się dzieją, ponieważ do samorządów terytorialnych już w tym roku trafia ta kwota, o której tu mówiliśmy, 8 mld zł, wyrównująca jakby, zapobiegająca ewentualnym stratom z tytułu ubytków z podatku PIT i innych podatków, które również są w Polskim Ładzie. Rewolucja podatkowa. Proszę państwa, kwota wolna od podatku 30 tys. zł. Kwota do 120 tys. zł powiększająca drugi próg.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Pani poseł, szanowna koleżanko, naprawdę muszę przerwać.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Musicie to wszystko razem połączyć, a przede wszystkim rozczytać. Zapoznajcie się, a nie kłamcie, bo kłamaliście, kłamiecie i widzę, że w dalszym ciągu kłamać będziecie, a na kłamstwie nie wolno budować polityki…

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

…bo państwo polskie dba o polski samorząd. Trzeba z samorządowcami rozmawiać, żeby usłyszeć to, jaka jest ich radość i jak czują się zaopiekowani.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Pani poseł, bardzo dziękuję. Pani poseł Zofia Czernow. Przygotowuje się pani poseł Krystyna Pamuła. Pani poseł Czernow, proszę bardzo.

Poseł Zofia Czernow (KO):

Dziękuję bardzo państwu przewodniczącym. Na początku powiem tak. Doskonale pamiętam, jak w samorządzie pracował poseł Tomaszewski i jakie to były rządy wspólnie z prezydentem Kropiwnickim. Ta lekcja ekonomii i finansów samorządowych jest błędna, bo pan powiedział ogólnikowo, o ogólnych liczbach. Nikt nie mówi – przynajmniej ja nie chcę powiedzieć, że subwencja oświatowa nie rośnie. Ona rośnie, ale wydatki w oświacie rosną znacząco szybciej. Finanse samorządu w tej chwili są takie, że oni mają najwięcej wydatków bieżących, bo one galopują. Najwięcej… Udział finansów publicznych w finansowaniu oświaty rośnie, tak samo innych wydatków bieżących. Tym samym maleją wydatki na inwestycje. To jest oczywiste, a pan mówi ogólne liczby i to jest kłamstwo i propaganda. Niech pan tego nie robi, bo to wstyd.

I druga sprawa. Mam krótkie pytanie, ile w tym roku jeszcze będzie naborów, a ile w roku przyszłym? Chciałabym, żeby to jasno wybrzmiało. Jakie kryteria obiektywne będą decydowały, jak wybierane są poszczególne projekty? Dlaczego tutaj nie ma przejrzystości? Proszę to poprawić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Głos zabierze pani poseł Teresa Pamuła. Przygotuje się poseł Janusz Cichoń. Proszę bardzo.

Poseł Teresa Pamuła (PiS):

Panowie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo się cieszę, że mogę tutaj podziękować rządowi za to, że małe miejscowości, z których pochodzę – powiat lubaczowski, powiat przeworski, powiat jarosławski, takie gminy, jak Bircza, gminy w Bieszczadach – mogły rozpocząć inwestycje, na które czekały latami. Dziesiątkami lat czekają na wodociągi, na kanalizację. Pani prezes powiedziała, ile trzeba jeszcze miliardów tylko na kanalizację. Na powiat lubaczowski w ramach ostatniego naboru samorządy otrzymały przeszło 72 mln zł. Takich środków powiat lubaczowski nigdy nie miał na inwestycje. To są naprawdę duże pieniądze. Wszystkie samorządy w powiecie lubaczowskim

otrzymały środki. Bardzo się z tego cieszą, a państwo jakbyście z nimi nie rozmawiali i nie słyszeli, co oni mówią. Naprawdę te środki zostały przyznane na to, co jest najpotrzebniejsze w gminie. Na dożynkach z wielkimi oczami podchodzi do mnie para małżonków w podeszłym już wieku, około 80 lat i dziękują mi, że rząd mógł wybudować właśnie w tej gminie wodociąg, bo ich dzieci mogą zostać i wnuki mogą przyjechać na dłużej niż na jeden dzień, bo mogą się normalnie wykąpać w łazience, którą wybudują. Do tej pory nie mieli wody. Czy państwo tego nie wiedzą, że są gminy, gdzie nosi się jeszcze wodę, gdzie nie ma kanalizacji? Wy to krytykujecie?

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Teresa Pamuła (PiS):

Wstydzilibyście się.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Poseł Janusz Cichoń. Przygotuje się poseł Teresa Wargocka.

Poseł Janusz Cichoń (KO):

Szanowny panie przewodniczący, Wysokie Komisje, szanowni państwo, odwołujecie się bardzo często do legitymacji wyborczej, na bazie której uznajecie, że możecie robić, co chcecie. Nie udało wam się tej legitymacji wyborczej zdobyć i wygrać w większości polskich samorządów, wobec tego próbujecie sobie je podporządkować, korzystając z narzędzi i instrumentów również ekonomicznych, a istota tego, co wy tu proponujecie, to w gruncie rzeczy powrót do tego, co mieliśmy w czasach słusznie minionych. Jednym słowem można byłoby to zamknąć „komuna – komu na, komu nie". To wy potem biegacie z czekami i robicie za załatwiaczy i wielkich zbawców i polityków na lokalnych szczeblach. Tymczasem relatywne zubożenie samorządów jest faktem. To jest kwestia i obniżki dochodów podatkowych. My jesteśmy za obniżkami podatków, natomiast ubytek z tytułu podatków dochodowych, dochodów własnych trzeba rekompensować samorządom, bo nie będą w stanie wywiązywać się ze swoich zadań i realizować ich na przyzwoitym poziomie, a oczekiwania społeczne tutaj rosną. Nie traktujecie samorządów jak części państwa w gruncie rzeczy.

Podobnie wygląda kwestia subwencji, o której mówił pan poseł Tomaszewski. Powiem panu na twardych liczbach, jak to wygląda. Od 2015 r. do roku 2022 subwencja za waszych czasów wzrośnie z 40 mld zł do 53 mld zł. 32,5%. Taki mamy wzrost subwencji. Ale czy wie pan, jak rosną koszty?

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Panie pośle, 2 minuty.

Poseł Janusz Cichoń (KO):

Powiem jedną rzecz. Jeszcze jedno zdanie, panie przewodniczący. Koszty dobrze odzwierciedla płaca minimalna. 85% kosztów w oświacie to są płace. Płaca minimalna z 1750 zł w 2015 r. wzrosła do 3010 zł. Wzrost o 71%. Koszty generowane tak naprawdę przez państwo. Zrozumiałe dla mnie, że chcemy, żeby rosła płaca minimalna. Jesteśmy za tym, natomiast zobaczcie dysproporcje i to relatywne zubożenie samorządu.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dobrze. Dziękuję panie pośle. Ja naprawdę…

Poseł Janusz Cichoń (KO):

Doprowadziliście do tego, że obniża się jakość usług publicznych…

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Przekroczył pan…

Poseł Janusz Cichoń (KO):

…i uniemożliwiacie realizację zadań wspólnoty samorządowej – państwa – tak naprawdę w najważniejszym obszarze jego funkcjonowania.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Panie pośle, dziękuję bardzo. Nie jestem w stanie włączyć, ale już naprawdę odbieram głos.

Poseł Janusz Cichoń (KO):

Trzeba było posłowi Tomaszewskiemu zabrać głos.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dobrze ale, ale nikt wcześniej nie zwrócił mi uwagi, że macie Komisję. Następnie pani poseł Teresa Wargocka, a następny Andrzej Kosztowniak.

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo się cieszę z dzisiejszego posiedzenia Sejmu. Bardzo się cieszę z wypowiedzi posłów opozycyjnych. Naprawdę są pełne zaangażowania i emocji i świadczą tylko o jednym – fundusz rozwoju inwestycji strategicznych Polski Ład to jest fundusz, który odpowiada na potrzeby rozwojowe samorządów, jest oczekiwany przez mieszkańców Polski, realizuje ideę zrównoważonego rozwoju, która to idea jest głównym naszym programem, jeżeli chodzi o koncepcję rozwoju gospodarczo-społecznego kraju. Państwo dzisiaj, żeby chyba naprawdę nie przyznać racji twórcom tego programu, mówicie o inflacji, o długu publicznym, o tym, że niszczymy samorządy, o tym że brak pierwszej transzy środków KPO jest z winy rządu, bo się nie ugiął przed Unią Europejską w sprawie wymiaru sprawiedliwości. O wszystkim mówicie. Więc podsumowując, bardzo dobry program. Kto chce robić, szuka sposobu. Kto nie chce czegoś zrobić, szuka powodu. Za waszych czasów pieniędzy nie było na nic. Ubożało społeczeństwo. Dług publiczny wzrósł prawie o 5 miliardów złotych nie wiadomo, z jakiego powodu rozeszły się te pieniądze. Pani profesor Zyta Gilowska pytała na konferencjach, gdzie są pieniądze, co wy żeście zrobili, że tak zadłużyliście państwo. Jeszcze raz więc naprawdę można powiedzieć, samorządy mogą zrealizować swoją politykę rozwoju dzięki programowi inwestycji strategicznych Polski Ład.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję.

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

I nie jest to żadna centralizacja. Jest to odpowiedź na autonomię samorządów i jest tu zrealizowana zasada pomocniczości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Oddaję glos panu posłowi Andrzejowi Kosztowniakowi. Przygotuje się Patryk Wicher.

Poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, panie przewodniczący, na początku dwa krótkie żołnierskie zdania do pani prezes. Pani prezes, mówię to jako były samorządowiec, realizuje pani największy do tej pory w historii polskiego samorządu projekt. Trzymamy bardzo mocno za panią kciuki, za pani zespół, bo od pani zespołu i pani pracy zależy w dużej mierze szansa powodzenia na najbliższe kilka, być może nawet kilkadziesiąt lat w polskich samorządach. Jeszcze raz bardzo mocno trzymamy kciuki, abyście osiągnęli sukces, bo to dla nas wszystkich będzie działało.

Teraz kilka słów i pytania do pana ministra. Panie ministrze, wiele zostało powiedziane, że to rząd tworzy w Polsce inflację. Proszę o twarde dane dotyczące inflacji, jaką mamy dzisiaj w Polsce, jaką mamy dzisiaj w Europie w strefie euro. Słyszymy wszyscy, że jest najwyższa de facto od 30 lat w Europie. Jak ona wygląda również na świecie? Czy to w układzie memoriałowym czy kasowym, jak panu wygodniej, bardzo prosimy o tę informację, bo to zada kłam temu, co jest tutaj cały czas powtarzane, że to taki czy inny rząd stworzył tę sytuację.

Zabrano samorządom pieniądze – słyszymy tutaj takie informacje ze strony koleżanek i kolegów ze strony platformy. Szanowni państwo, nie, bo dynamika wzrostu dochodów… Mówimy o dochodach. Wprost powiedzmy sobie o udziałach w podatkach, ale i o opłatach lokalnych. W zależności od roku i od samorządu jest od kilku do kilkunastu

procent. Panie ministrze, bardzo proszę o potwierdzenie albo zaprzeczenie takiej informacji. Tak dzisiaj wracam, szanowni państwo, do tej przyszłości, do której większość z nas wraca. Co by się działo, gdybyśmy mieli dzisiaj taki układ podatkowy 3 razy 15%...

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Panie pośle, dwie minuty minęły. Proszę już zmierzać do końca.

Poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

…i te „8 miliardów PL" to taka akcja, w której mogłem część z was kolegów z Platformy Obywatelskiej w tamtym czasie jako samorządowiec poznać. To wy protestowaliście również przeciwko własnemu rządowi, co do takiej formuły finansowania.

Co do tego, czy rząd decyduje o tym, na co trafią te pieniądze, śmiem twierdzić, że nie, bo to zarówno rada, jak i burmistrz, wójt czy prezydent decyduje o tym, czy dane zadanie zostanie wprowadzone do budżetu i czy te pieniądze znajdą się w sferze udziału własnego, a nie żaden rząd. Państwo bardzo dobrze to wiecie, bo duża część z was pochodzi również z samorządu. W tym zakresie w ostatnich kilku latach czy nawet kilkunastu kompletnie nic się nie zmieniło. Bardzo proszę, panie ministrze o…

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Poseł Patryk Wicher. Przygotuje się pani poseł Gabriela Masłowska.

Poseł Patryk Wicher (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, pani prezes, Wysoka Komisjo, ja zacznę od tego, że wartość pieniądza liczy się w czasie, szybkości jego pozyskania, wydania i rozliczenia, ponieważ ta sama kwota dziś nie jest równa tej kwocie, która będzie za rok, dwa lub trzy. To więc jest podstawowe znaczenie tych środków finansowych. W związku z tym… Zresztą toczyliśmy debaty i niektórzy z kolegów, tutaj obecnych posłów, kilka miesięcy temu wręcz zaatakowało mnie, kiedy mówiłem, że ten program ma jeden wielki gigantyczny walor zawarty w sobie – łatwość aplikowania, łatwość wydatkowania i rozliczania tych środków finansowych. Żeby nie zagnać znowu setek urzędników, w skali kraju może tysięcy, do tego żeby pisali wnioski po sześćset ileś stron z załącznikami i Bóg wie, jakimi wymaganiami i wskaźnikami, kiedy naprawdę my mówimy o podstawowych potrzebach gmin, mówimy o wodociągach, mówimy o drogach, mówimy o szkołach, mówimy o podstawowej infrastrukturze turystycznej, która stanie się tym kołem zamachowym dla naszych jednostek samorządu terytorialnego. Moi drodzy państwo, to jest największy walor. Pani prezes, gratuluję pani i panu premierowi i wszystkim, którzy tworzyli ten program, jego podwaliny, za to, że to jest jego podstawowy walor dla samorządu i dla wszystkich. Samorządy są dzięki temu szczęśliwe, bo mają łatwy, szybki do wydatkowania pieniądz.

Druga rzecz. Moi drodzy państwo, było powiedziane, że wójtowie sami decydują o tych wioskach, które złożyli, i że to rząd, pani prezes czy pan premier wskazuje, co będzie. To przecież jest jakaś aberracja. To gminy składają trzy wnioski, a teraz jeszcze dzięki temu, że uwzględniamy gminy popegeerowskie do pięciu wniosków, patrząc na ich specyfikę i na to, że jest również potrzeba pewnego nadgonienia w tych gminach. Moi drodzy państwo, to gminy decydują, co złożą. Ja sobie nie wyobrażam, żeby któryś wójt sam jakąś samowolką nie konsultował tego z mieszkańcami, z radnymi czy z otoczeniem i wrzucił jakąś nieważną inwestycję. Moi drodzy państwo,…

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Panie pośle, 2 minuty.

Poseł Patryk Wicher (PiS):

Tak, już kończę. Więc podsumowując cały ten mój czas, mówię, podkreślam to, wspaniały program, konkretny program. I tak, jak mówię, uwierzmy w naszych samorządowców. Ten program daje im wiarę, że potrafią wydatkować te środki finansowe.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Gabriela Masłowska. Przygotuje się poseł Marcin Porzucek. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Panie ministrze, chciałabym zapytać, czy prawdą jest, że dochody jednostek samorządu terytorialnego z PiT i CIT w latach 2015–2020 wzrosły o ponad 40% do 60 mld zł? Czy jest prawdą, bo to zadaje kłam tym wszystkim wypowiedziom i ubolewaniom nad losem samorządów. Czy również prawdą jest, bo mówiliście państwo o zadłużeniu, że relacja długu publicznego do PKB sukcesywnie spada – 2021 r. do 2020 r., 2022 r… według wszystkich definicji i że kryterium z Maastricht 60% PKB pozostaje spełnione i krajowe progi ostrożnościowe są niezagrożone? Czy prawdą jest, że w ten sposób poprzez taką politykę, jaką realizuje obecny rząd, spełniamy zalecenia Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, który zaleca Polsce nie zacieśniać polityki fiskalnej i stosować łagodną politykę fiskalną, a to, co robi ten rząd, jest właśnie stosowaniem ekspansywnej łagodnej polityki fiskalnej. Wychodzi również naprzeciw zaleceniom instytucji międzynarodowych, na które często państwo się powołujecie. Powiem tylko jedną rzecz państwu. Chciałabym zadedykować to i panu ministrowi za ciężką pracę i pani prezes za ciężką pracę. Kilka dni temu byłam z wizytą w jednej z gmin i, proszę państwa, rozmawiam… którą rządzi od zarania dziejów PSL, powiem wręcz, czerwony PSL. Nigdy nie podejrzewałam tych ludzi, że oni powiedzą coś takiego. Oczywiście w towarzystwie zastępcy oni mi na przywitanie powiedzieli: „Nasza gmina dostała dzisiaj milion złotych w nagrodę, bo mamy pierwsze miejsce w powiecie, jeśli chodzi o wszczepialność. Dostaliśmy nawet pieniądze, o które się nie staraliśmy na wodociągi. Nie występowaliśmy o te pieniądze. To jest podział tych 4 mld zł i 8 mld zł. Przedtem dostaliśmy 300 tys. zł. Przedtem dostaliśmy również na gospodarkę wodną ponad milion złotych”.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Pani poseł, 2 minuty.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

I tak dalej. Proszę państwa, takich pieniędzy – mówią – my nigdy nie mieliśmy. Ze zdziwieniem, sami nie dowierzają, skąd mają tyle pieniędzy, a państwo z opozycji zaprzeczacie wszystkiemu, co dobre, bo ja wiem, że to państwa bardzo boli, bo państwo nie robiliście nic w tej sprawie i dlatego teraz…

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

…podstawowym narzędziem w każdej sprawie.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Poseł Marcin Porzucek. Przygotuje się poseł Zdzisław Sipiera.

Poseł Marcin Porzucek (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, we wrześniu i w październiku obserwowałem w moim okręgu wyborczym tournee polityków Platformy Obywatelskiej, którzy jeździli od gminy do gminy, od powiatu do powiatu z karteczkami i pokazywali, ile te gminy i powiaty stracą w wyniku Polskiego Ładu. Nagle pod koniec października, gdy zostały ogłoszone wyniki programu inwestycji strategicznych, zapadli się pod ziemię. Dlaczego? Bo okazało się, że praktycznie wszystkie samorządy – to jest ponad 60 samorządów w moim okręgu pilskim – zyskało. I nieważne było, czy burmistrz, wójt, starosta są z PiS, z platformy czy są niezależni. Oni po prostu byli bardzo szczęśliwi, że dostali olbrzymie środki, często po dwadzieścia parę milionów złotych, czasem po kilkanaście czasem to było kilka milionów złotych, ale dla gmin, które normalnie na inwestycje miały po pół miliona, po milion złotych. To jest dla nich coś, czego nigdy się nie spodziewali. Potem z przykrością tylko miałem sygnały od tych wójtów i burmistrzów, którzy czasami rzadko się z nami kontaktowali, ale mówili: „słuchaj, jak to się stało, dzwonił do niego poseł czy senator z platformy, „czemu ty się kontaktujesz z tymi PiS-owcami, jak przecież tylko z nami miałeś się kontaktować? Zobaczymy, jak teraz ci pójdzie w urzędzie marszałkowskim, czy również będziesz tak dostawał środki”. Mam nadzieję, że pań-

stwo nie będziecie szli tą drogą. Mam nadzieję, że będziecie jednak bardziej racjonalnie podchodzić, bo faktem jest, że gminy i powiaty przynajmniej w moim okręgu, ale wiem, że to dotyczy ponad 90% samorządów, są bardzo zadowolone i z programu inwestycji strategicznych i ze środków wod-kan, i ze środków popegeerowskich. Państwo żyjecie w pewnej bańce twitterowej i niestety musicie z tej banki wyjść. To znaczy, dla mnie…

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Panie pośle, 2 minuty.

Poseł Marcin Porzucek (PiS):

…możecie nie wychodzić i będziecie zawsze przegrywać, bo nie rozumiecie potrzeb samorządów.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję. Poseł Zdzisław Sipiera. Przygotuje się poseł Anna Kwiecień.

Poseł Zdzisław Sipiera (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, straszenie samorządów daje małe efekty. Widocznie potrzebujecie państwo jeszcze większego audytorium – komisja sejmowa i dalsze straszczenie samorządów. To jest to, o czym mówi pan poseł. To jest oczywiście droga do nikąd. Róbcie tak dalej, to będzie świetny finał dla Prawa i Sprawiedliwości, bo część samorządowców przekonała się, że taka polityka jest porażką tych ludzi, porażką, bo wy będziecie sytuować ich właśnie w takich właśnie nurtach porażek w najbliższych samorządach.

I teraz 3–4 uwagi. Pierwsza. Rząd walczy z samorządem i tylko w pierwszej transzy pani prezes 24 mld zł przekazuje. To jest faktyczne straszenie i straszny brak pomocy dla samorządów. 24 mld zł w pierwszej transzy, a następne miliardy idą. PIT, CIT, proszę państwa, prawie we wszystkich gminach się zwiększył. Są oczywiście gminy, które mają mniejsze dochody, ale to jest do analizy. To są ludzie dość zamożni i tak dalej. Prawdopodobnie optymalizacja podatków jest taką właśnie cechą, gdzie z tego korzystają.

Faktycznie to, co powiedział pan przewodniczący Kosztowniak do pani prezes i do premiera, to biorę udział, jestem przy premierze w tej chwili, widzę co się dzieje. Proszę państwa, to są kompetentni ludzie, którzy wiedzą, o co chodzi. To zaczyna wychodzić. Ja wiem, że państwo się obawiacie, że samorządowcy to zauważyli, bo oni są gospodarzami swoich terenów i nie będą bajdurzyć, tylko będą robili robotę, bo to są konkrety. Dzisiaj nie będziecie mogli powiedzieć, że samorządy nie dostały pieniądze, bo dostają te pieniądze konkretne, i to oni będą partnerami. To, co powiedział pan poseł Porzucek, nie będą im potrzebni właśnie tacy na przykład jak państwo pośrednicy: „nic nie róbcie, bo wygracie wybory". Nie, oni pójdą właśnie po te konkretnie środki finansowe. Dlatego też pani prezes, na ręce pana premiera i pani prezes, bo jesteście tymi osobami, które naprawdę robią to konkretnie. Zobaczcie państwo, pani prezes jest tutaj na wszystkich spotkaniach u wojewodów, u marszałków, wszędzie, bo jest twarzą tego i to zaczyna wychodzić, bo to jest wiarygodne. Oczywiście w konsultacji z premierem polskiego rządu i z całym rządem.

I jeszcze dwie uwagi.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Panie pośle, dwie minuty. Naprawdę w telegraficznym skrócie. Słyszałem…

Poseł Zdzisław Sipiera (PiS):

Już. Słyszałem, dlaczego to jest tak, że wnioskują burmistrzowie i wójtowie. Proszę państwa, są w Polsce samorządy, które tych pieniędzy nie chcą. Taka jest rzeczywistość. Dlatego jak już jest złożony ten wniosek, to rada będzie musiała powiedzieć „my nie chcemy 30 milionów". Ja bym taką radę chciał zobaczyć. Dlatego właśnie, że to jest pragmatyzm tych ludzi, tak to jest skonstruowane. Pani prezes, tak jak większość tutaj koalicji rządowej, trzymamy kciuki za panią, bo znając panią, wiem, że pani nie ustąpi i to będzie nie sukces PiS, to będzie sukces Polski i tych samorządowców, bo te środki trafiły prawie do wszystkich samorządów w Polsce. Takie mówienie, że to są PiS-owskie samorządy, jest kompletną bzdurą.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję. Poseł Anna Kwiecień i na koniec poseł Marek Sowa.

Poseł Anna Kwiecień (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rządowy fundusz Polski Ład, program inwestycji strategicznych to przede wszystkim nowa forma wsparcia inwestycji samorządów. Program pomoże odbudować gospodarkę dotkniętą gospodarczymi skutkami pandemii COVID-19, pobudzi inwestycje we wszystkich regionach Polski, ale chciałam zwrócić na jedną rzecz uwagę, na coś, za co bardzo serdecznie dziękują samorządowcy – samorządowcy, jak teraz mówię, z regionu radomskiego. Otóż kwestia tej kwoty dofinansowania i bardzo małego udziału ze strony samorządów. Proszę państwa, pokrycie w 80% do 95% kosztów związanych z inwestycją, to jest coś, o co przez całe lata prosiły samorządy, szczególnie biedne samorządy, które, co z tego, że były programy, programy unijne, inwestycyjne, jak samorząd nie mógł sięgnąć po te środki finansowe, bo bardzo często po odliczeniu tak zwanych kosztów niekwalifikowanych de facto musieli w swoim budżecie znaleźć niekiedy 50% na tę inwestycję. Oni więc po prostu rezygnowali z tych inwestycji. De facto przez całe lata środki, na które tutaj tak bardzo często opozycja wskazuje… te inwestycje były realizowane przez bardzo bogate samorządy. Te nożyce bogactwa w tej Polsce coraz bardziej się rozwierały. Tych, co byli bogaci, stać było na coraz więcej i na coraz lepsze inwestycje, a ci biedni stali w miejscu. I za to bardzo serdecznie dziękuję. To jest coś, co jest kluczem moim zdaniem…

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję.

Poseł Anna Kwiecień (PiS):

…dla tego rządowego funduszu. Życzę zarówno pani prezes, panu ministrowi przede wszystkim cierpliwości w słuchaniu tych kłamstw i opozycji.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Naprawdę minęły już dwie minuty.

Poseł Anna Kwiecień (PiS):

Naprawdę samorządy dziękują serdecznie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Proszę bardzo, pan Marek Sowa – wnioskodawca.

Poseł Marek Sowa (KO):

Postaram się w miarę krótko, ale chcę powiedzieć, że Komisja Finansów każde posiedzenie z reguły ma znacznie dłuższe niż przewidywany termin i wydłużenie posiedzenia Komisji nigdy nie stanowiło problemu dla pana przewodniczącego. W dniu dzisiejszym również poprzednie Komisje z reguły kończyły się zdecydowanie po. Postaram się to w 5 minutach jeśli pan przewodniczący pozwoli.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Nie, 2, góra 3. Proszę bardzo.

Poseł Marek Sowa (KO):

Po pierwsze, chcę państwu powiedzieć, że to, co w tej chwili powiem, opieram na badaniu Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej. To jest przygotowany raport ewaluacyjny. Ja się oczywiście nie dziwię, że trzeba podejmować działania wzmacniające proces inwestycyjny, ponieważ Polska na przestrzeni ostatnich 6 lat zanotowała gigantyczny regres, jeśli chodzi o inwestycje, również inwestycje publiczne. 12 krajów Unii Europejskiej w 2015 r. miało mniejszy udział inwestycji, bo myśmy wówczas mieli 20,1%. W roku 2020 tylko Grecja i Luksemburg jest za nami. Wszystkie pozostałe kraje w Unii Europejskiej – mówię o tych dziesięciu, które były za nami, po prostu nas wyprzedziły. Nasz udział inwestycji spadł do 16,7%. Jeśli chodzi o inwestycje publiczne, w tym w szczególności samorządowe, to chcę powiedzieć, że średnioroczne wydatki inwestycyjne w latach 2010–2015 w samorządach to było 41 mld zł. Średnioroczne. Oczywiście były również 44 mld zł i 37 mld zł, ale średnioroczne bardzo stabilne wydatki inwesty-

cyjne były na poziomie 41 mld zł. Od roku 2016 mamy pewną huśtawkę, bo oczywiście jest ten spadek 24 mld zł w roku 2016, 52 mld zł w 2018. Średniorocznie wynoszą około 40 mld zł i to jest stanowczo za mało. Ale znacznie gorszą rzeczą jest to, że radykalnie pogorszyły się źródła finansowania inwestycji, bo to jest kluczowa rzecz. Wydaje mi się, że na przykład pan minister nie zrozumiał całej intencji tego nowego ładu, jakie on ma skutki dla samorządów, bo przypomnę, że samorządy mają gwarancję ustawową na finansowanie zadań. Jeśli się zmniejsza finansowanie zadań, to te ubytki muszą być uzupełnione z jakichś innych źródeł, a nowy ład tego nie robi. Proszę nie przenosić tego, że mieszkańcom zostawia 20 mld zł, bo w samorządzie na skutek tych działań po prostu nadwyżka operacyjna w sposób radykalny maleje. To jest, panie ministrze, kluczowy problem. Dodatkowo chcę powiedzieć…

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Panie pośle, 3 minuty.

Poseł Marek Sowa (KO):

Już.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Naprawdę minęły już 3 minuty.

Poseł Marek Sowa (KO):

Nie. Panie ministrze, chcę panu również powiedzieć, że jest różny mix tych dochodów podatkowych, bo na przykład na Polskim Ładzie województwa zyskają, bo tam udział w CIT to jest 70%–80%. W przypadku gmin udział PIT to jest ponad 90%. I to się różni w różnych sektorach, a państwo w ogóle nie tej przeprowadziliście tej analizy. Tniemy po równo. zostawiamy udziały bez zmian tak, jakby tutaj żadnej zmiany nie było. To jest po pierwsze.

Po drugie, to, co jest kluczowym również elementem, jest to, że państwo tutaj w ogóle nie odpowiedzieliście na żadne z pytań. Na żadne. Ja zadałem szereg konkretnych pytań na początku, jaka jest wielkość budżetu, kiedy będą kolejne transze… Ale jakie? Nie było żadnej odpowiedzi. Nikt na to nie odpowiedział.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Pani prezes udzieli jeszcze odpowiedzi.

Poseł Marek Sowa (KO):

Pani prezes powiedziała jedynie, ile…

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

4 minuty mijają. Panie pośle naprawdę proszę już kończyć.

Poseł Marek Sowa (KO):

Chciałbym, żebyście to zrobili. Jeśli pani prezes mówi, że będzie osobny program dla ochrony zdrowia, to proszę powiedzieć, kiedy ten program uruchomicie, bo to są pytania. Jeśli pani minister z Kancelarii Premiera mówi, że zasada proporcjonalności była brana przy kryteriach oceny, więc dlaczego nie była przy kryteriach… przy formułowaniu naboru taka zasada wprowadzona? Każdy mógł złożyć projekt do 5mln zł, do 30 i bez względu na wartość, którą sobie określił.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Marek Sowa (KO):

Powiat więc, który ma do 20 tys., i powiat, który ma 200 tys., nie miał zasady proporcjonalności…

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Panie pośle, 4:45.

Poseł Marek Sowa (KO):

Powiat, który ma 5 gmin, a taki, który ma 25 gmin, bo również takie powiaty mamy – każdy mógł złożyć tyle samo projektów.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Marek Sowa (KO):

…braliście to pod uwagę później przy kryterium przydzielania…

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Marek Sowa (KO):

Przepraszam bardzo, ale tak się nie da. Powinienem mieć zdecydowanie dłuższą możliwość na podsumowanie dyskusji.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dosłownie w telegraficznym skrócie, bo Komisja Rolnictwa już czeka, pan minister, pani prezes i pani minister, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Patkowski:

Dziękuję bardzo. Zacznę od wątku samorządowego i powrócę do tego zdania, które powiedział na początku tej Komisji. Kłamstwo powiedziane 1001 razy dalej jest kłamstwem. Kłamstwem jest to, co mówicie państwo, że Polski Ład jest zamiast dochodów własnych. Nie jest zamiast dochodów własnych i będę to powtarzał do upadłego. Samorządy same w majowym WPF zaprognozowały sobie dochody własne na rok 2022 i żaden samorząd nie będzie miał mniej w roku 2022, niż sobie sam zaprognozował w maju, ponieważ rząd to uzupełnił. Pojawił się przykład miasta Lublina – pan poseł Krawczyk go podał – więc ja do przykładu miasta Lublina podam konkrety. Według WPF, który złożyło miasto Lublin w maju 2021 r., PIT miał wynosić 596 mln zł, CIT 55 mln zł. Razem dochody z tych dwóch tytułów miały wynosić 651 mln zł. Po Polskim Ładzie rzeczywiście spada do 511 133 tys. zł, CIT będzie wynosi 66 624 tys zł. i subwencja dodatkowa w roku 2022 – 82 795 119 zł. W związku z tym łącznie z tych trzech tytułów miasto Lublin będzie miało dochody w wysokości 660 553 087 zł. Przypomnę, że sam sobie prognozował 651 mln zł. W związku z tym Lublin będzie miał więcej, niż prognozował sam sobie w maju 2021 r. od 9,5 mln zł. Pytanie, gdzie są te zaginione 60 mln zł, o których mówił pan poseł Krawczyk, bo ja tych pieniędzy nie widzę. To są dane miasta Lublina. To są dane miasta Lublina, szanowni państwo.

Poseł Michał Krawczyk (KO):

Panie ministrze, niech pan odniesie się do budżetu.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję, ale naprawdę nie dyskutujemy już,…

Poseł Michał Krawczyk (KO):

Ale pan minister mówi nieprawdę.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

…bo następne posiedzenie powinno się już skończyć.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Patkowski:

To jest prawda.

Poseł Michał Krawczyk (KO):

Niech pan zajrzy do budżetu miasta na przyszły rok.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Panie pośle,…

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Patkowski:

To są dane, które samo miast Lublin sobie złożyło. Na jeszcze jedną rzecz należy odpowiedzieć, ponieważ tutaj bardzo lubią wracać jak bumerang zarzuty o zadłużeniu

państwa, o tragedii w finansach publicznych, o tym, co się dzieje. Szanowni państwo, to trzeba po raz kolejny zawsze przypominać. Wszystkie pieniądze wydawane z funduszu przeciwdziałania COVID są zaliczane automatycznie, memoriałowo, ale automatycznie, do długu według metodologii unijnej. Ten dług według Komisji Europejskiej za ostatnie cztery kwartały wynosi 2,8%, czyli mniej… przepraszam, deficyt 2,8%, czyli mniej niż 3%, niż to, czego wymagają od nas kryteria Maastricht. Jeśli chodzi o wyniki kwartalne deficytu – podam od pierwszego kwartału 2020 r. – w pierwszym kwartale 2020 r. średnia unijna deficytu 3,9%, średnia polska 2,3%. Drugi kwartał. Tu rzeczywiście Polska ma większy, bo unijny 11,5%, a Polska 17,2%. Ale dlaczego? Bo to był ten kwartał, w którym uruchomiliśmy programy pomocowe przeciwko COVID-owi. Ale co się dzieje dalej? Trzeci kwartał 2020 r.: średnia unijna 5,7%, średnia polska 3,2%. Czwarty kwartał 2020 r.: średnia unijna 6,8%, średnia polska 6,7%. I teraz pierwszy kwartał 2021: średnia unijna 8%, średnia Polska 0,7%, drugi kwartał 2021 r.: średnia unijna 5,6%, średnia polska 0,2%.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani minister, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Izabela Antos:

Dziękuję bardzo. Ja już tylko krótko. Myślę, że odpowiedzi na większość pytań padły. Ja rozumiem, że mogą być niesatysfakcjonujące, ale jednak one się pojawiły. Natomiast jeszcze na te pytania, które pojawiły się w ramach dyskusji, jeśli chodzi o kryteria dotyczące komisji, są one jasno określone w tej samej uchwale, która powołuje komisję. Załącznik jest również integralną częścią uchwały, więc należy te dokumenty czytać łącznie. Co do uprawnień prezesa Rady Ministrów do wprowadzania zmian na liście rekomendacji, którą otrzymuje od Komisji – myślę, że pani poseł doskonale zresztą to wie – jest to w uchwale wskazane wprost, że pan premier taką kompetencję ma w oparciu o kryteria, które są w uchwale. Natomiast z tej kompetencji pan premier nie korzystał przy pilotażowym pierwszym naborze. Podkreślę jeszcze raz to, co było mówione zarówno przez pana ministra jak i przez panią prezes, pierwszy nabór był naborem pilotażowym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani prezes.

Prezes zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego Beata Daszyńska-Muzyczka:

Dziękuję bardzo. Ja postaram się bardzo krótko. Zastanawiam się na bazie tej dyskusji, które państwo by było tak naprawdę wzorem do naśladowania w zakresie długu i zarządzania finansami państwa. Przejrzałem sobie najbardziej rozwinięte państwa: Stany Zjednoczone, Chiny, Japonia, Francja, Wielka Brytania, Niemcy, Kanada, Włochy, Korea Południowa, Hiszpania. Ja te 10 państw wymieniłam państwu jako dziesiątkę najbardziej zadłużonych państw na świecie. Jednocześnie… Ja tylko skończę, dobrze?

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Ale proszę nie przerywać pani prezes. Pani prezes mówi. Proszę bardzo.

Prezes zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego Beata Daszyńska-Muzyczka:

Szanowni państwo, jednocześnie w ramach Unii Europejskiej i traktatu z Maastricht, który mamy podpisany, 10 najbardziej rozwiniętych państw właśnie nie spełnia tego traktatu, w tym właśnie często podawane jako wzór Niemcy, które już dzisiaj zatwierdziły zwiększenie swojego długu, a na dzień dzisiejszy ten dług wynosi ponad 71%. Dług Polski nawet z uwzględnieniem tego, co jest raportowane do Komisji… do Eurostatu, czyli to, co państwo mówią, że nie jest brane do długo krajowego, nie sięga 60%. Szanowni państwo, dzisiaj w Unii Europejskiej tylko kraje najbiedniejsze tego regionu spełniają praktycznie wymagania traktatu z Maastricht. Chcę, żebyśmy po prostu mieli to na uwadze.

Kolejna rzecz, którą pani poseł poruszyła, że nie korzystamy ze środków europejskich, a szczególnie z Recovery Plan. To jest dług, szanowni państwo, a już w roku 2013 została powołana komisja, o której pisze pani Danuta Huebner, która pokazuje, jaki pływ

ma proces uwspólnotowienia długu Unii Europejskiej na rzecz suwerenności państw. Polecam również ten artykuł państwu, żeby się zapoznać, jak możemy zarządzać swoimi finansami odpowiedzialnie, bo pouczają nas państwa, które zupełnie nieodpowiedzialnie zarządzają tym długiem i deficytem.

Szanowni państwo, jeżeli tutaj mogę odpowiedzieć jeszcze na jedno pytanie. Transze będą uruchamiane elastycznie do potrzeb w konsultacji z samorządami. Mówiliśmy również już wiele razy. W dwóch, trzech do czterech transzach powinniśmy tak naprawdę uruchamiać środki. Będziemy również uzgadniać elastycznie, bo potrzeby w zakresie inwestycji publicznych zwłaszcza w samorządach, tych najbiedniejszych, tych ponad 400 gmin, które są gminami popegeerowskimi, wymagają ogromnych nakładów. Wierzę, że to będzie można zrealizować, żeby poprawić jakość życia najbiedniejszych, którzy nie mieli nigdy szansy na zrealizowanie inwestycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Michał Krawczyk (KO):

Uzgodnione z samorządami? Przecież druga transza miała być ogłoszona 29 listopada b.r.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Panie pośle, proszę nie przeszkadzać. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji. Zamykam posiedzenie.

Informuję, że protokół z posiedzenia z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Dziękuję uprzejmie.